

PRZYJACIEL LUDU

| | | | | |
|---------------------------|---|---------------------------------------|---|-------------------------|
| NUMER 44 | W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie 10 zł. , półrocznie 5 zł. , kwartalnie 2-50. | Cena N-ru 25 gr. | Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7. | ROK 40 |
| | W Ameryce rocznie 2 dol. Pojedynczy numer 8 ct. We Francji rocznie 40 fr. W Argentynie rocznie 5 peso. Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumerata i kolportaż płać się z góry. | | Adres na listy, przesyły, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona 600 zł. Wiersz milimetr. (1 tam) 50 gr. W tekście i nadesłanych wiersz milimetrowy 70 gr. | |
| Filja w Warszawie. | | Filja we Lwowie: ulica Lyczakowska 9. | | |

Niedziela, dnia 28-go października 1928 roku.

PRZEGLĄD TYGODNIA.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Nowym Chorzowie. — Rozłam w PPS. — dokończony. — Zakończono wielki strajk tkaczy.

Prezydent Państwa Ignacy Mościcki zwiędził 21 b. m. budowę fabryki państwowej w Chorzowie Nowym koło Tarnowa. Dnia 22 b. m. był w Nowym Sączu na poświęceniu sztandaru wojskowego, poczem udał się do Chorzowa na Śląsku, także dla zwiedzenia fabryki nawozów sztucznych. Ludność witała wszędzie Przedstawiciela Państwa z największym szacunkiem i zapalem.

Rozłam P. P. S. jest faktem dokonany. — Jedna część pod przewodnictwem prezydenta Warszawy Jaworowskiego zbliży się do Rządu i BB, a druga część przejdzie do ostrzej-

szej opozycji. Pierwsi odbędą kongres w Warszawie 1 listopada, a drudzy w Sosnowcu w tymże dniu.

Dla stronnictw chłopskich rozłam ten jest korzystny.

— 000 —

Powszechny strajk tkaczy w Łodzi skończył się przyjęciem wniosków zaproponowanych przez ministra pracy Jurkiewicza tj. podniesieniem płacy dla wszystkich o 5%, a dla niektórych o 35%, tudzież uznaniem delegatów robotniczych przez fabrykantów.

Wszystkie fabryki podjęły na nowo ruch od 22 bm.

W jakim to celu?

Starostwa rozesłały świeżo do gmin kwestionariusze do odpowiedzi na takie pytania: kiedy się odbyły wybory rady gminnej, ilu było uprawnionych do głosowania, ilu rzeczywiście głosowało, osobno ile kobiet, ilu radnych wybrano ponownie, a ilu po raz pierwszy, czy wybrano i kobiety. Ilo jakich stronnictw składają się lub należą radni, ile lat ma każdy radny, jakiego wyznania, jakie wykształcenie, czem się trudnią zawodowo.

Ponieważ już dawniej, przed wyborami sejmowymi, policja zbierała te statystyki przeto uważamy za zbyt ciężkie obciążenie urzędów gminnych tą pisaniną, zwłaszcza że tej pisaniny urzędowej przybywa zatrważająco tak, że tylko wielkie urzędy w gminach zbiorowych potrafią wszelką ciekawość biurokratów wyższego rzędu zaspokoić. O to, że ta pisanina pochłania dużo czasu i pieniędzy, panów przy zielonym stoliku, głowa nie boli.

Rozważając to wszystko, co teraz urzędom gminnym dają do załatwienia, nabieramy przekonania, że między zamiarami urzędowymi a rzeczywistością wśród ludu powstaje coraz większa różnica. Biurokracja nie chce wiedzieć o tem, że pośród ludu bieda coraz większa i narzekanie coraz głośniejsze. Egzekutorzy siedzą we wsi stale, a tu zimna na karku, rodziny bez ciepłego ubrania i bez butów, ale na to względu nie ma. To też gdyby urząd gminny mógł tak całą szczerą prawdę napisać, do jakich stronnictw składają się ludzie we wsi, to by musiał stwierdzić, że do B. B. nie ma nikogo, bo ksiądz to endek, nauczyciel wywołaniec, a chłopci przeklinają wszystkie stronnictwa i czekają na taką organizację, która by ich wyprowadziła z teraźniejszej niedoli.

Naczelnik gminy z Podkarpacia.

Przed jubileuszem.

Za dwa tygodnie, 11 listopada będziemy obchodzić wszyscy w całym Państwie najradosniejszą i najchwalebniejszą jubileusz dziesięciolecia naszej wznowionej państwowości polskiej. W owym dniu, 11 listopada 1918 wyrzuciliśmy resztę wojsk niemieckich ze stolicy Warszawy, w tymże dniu wrócił z więzienia w Magdeburgu Józef Piłsudski i ujął w swoje ręce budowę Państwa. Ustąpił rząd Świerzyńskiego mianowany jeszcze przez Radę Regencyjną po zaborcach, nastąpił rząd Moraczewskiego powołany już przez Naczelnika Józefa Piłsudskiego. Dlatego dzień 11 listopada stanowi urzędową datę naszej państwowości. — W następnych numerach Przyjaciela będziemy dokładnie o tem pisać.

Ale już w październiku 1918 klęska wojenna Austrii i Niemiec była zdecydowana i już w październiku poczęło się tworzenie niezawisłych, polskich władz państwowych, rządy nad Małopolską objęła Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie. Jednak działo się to wszystko tak słamazarnie i niezdarnie, że doszło aż do utworzenia trzech czy nawet czterech rządów, w Warszawie, Lublinie, Krakowie i Lwowie, a endecy mieli jeszcze piąty rząd Dmowskiego w Paryżu i chcieli, aby ów rząd kierował Polską. Mało brakowało, a rządy w Warszawie i Lublinie byłyby sobie wzajemnie wojnę wypowiedziały. Jednak Piłsudski to wszystko szybko sprowadził do wspólnego mianownika i warcholeniu kres położył.

Po dziesięciu latach, w przededniu jubileuszu dziesięciolecia państwowości i stosunki wewnętrzne w naszym narodzie bardzo są podobne do owych z końca października i początków listopada 1918. Zawiść i nienawiść wzajemna nie hamowana nawet względami na dobro Rzeczypospolitej. Szpieczy niemieccy i rosyjscy raportują w organach swoich rządów, że sami Polacy gotowi swoją niezależność państwową utopić w nienawiści wzajemnej. Obszarnicy myślą, mówią i piszą tylko o tem, aby chłopom i robotnikom uszczuplić albo całkiem odebrać głos i wpływ na rządy. Księża szcują do wojny religijnej przeciw wszelakim heretykom. Biurokracja wraz z policją w niezliczonej ilości wypadków tak urzędują, jakby społeczeństwo było przedmio-

tem do rozporządzania według ich widzimisię. A chłopci rozparcelowani na partje kłóca się niebaczni o bzdury, zamiast się zjednoczyć do obrony przed nędzą, ciemnotą, złodziejstwem i rozbojem coraz groźniej się szerzącym. Robotnicy pozwalają sobie zawracać głowy mrzonkami komunistycznymi, chociaż wiedzą i widzą już dokładnie, do jakiej nędzy doprowadziło to w Rosji.

Podobny chaos był przed 10 laty. Wtedy uratował wszystko Józef Piłsudski. A kto teraz może Polskę i naród z rosnącego chaosu wyprowadzić?

Sejm? Niestety wskutek proporcjonalności zanadto on rozbity i skłócony sam w sobie. Sejm potrzebuje sam lekarstwa przez wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych, a wrznięcie posłów proporcjonalnych.

Nikt inny, tylko znów Józef Piłsudski ma tę moc i urok, że może i musi Państwo nasze wprowadzić z teraźniejszej gmatwaniny. Wierzę, że on tego dokona w takich warunkach i w taki sposób, jak mu dziesięcioletnie doświadczenie wskazuje. Widzi bezwstydną samolubstwo obszarników, groźne dla Państwa. Codzienne są dowody, że duchowieństwo strzeże swoich przywilejów choćby nawet przeciw Państwu i rządowi. Więc na tych klasach uprzywilejowanych nie można Polski fundamentować. Tylko cały naród przez swoich pełnomocników, wybranych naturalnie w powiatach, a nie sztucznie w wielkich okręgach, przez Sejm z powszechnego, równego, bezpośredniego głosowania, bez proporcji, może dać zupełne i bezpieczne oparcie dla Rządu i dla Państwa. Marszałek Piłsudski wie o tem najlepiej, skoro na tej zasadzie rozpoczął budowę Polski. Oby tylko zechciał raz wreszcie użyć swej mocy i zrobić gruntowny porządek.

Jan Stapiński.

Dr. Z. Aoderman, Adwokat
otworzył kancelarję 971
w Krośnie, naprzeciw „Snopa“.

Chłopski Związek Zawodowy Co ważniejsze punkty jego statutu.

W kilku poprzednich artykułach „Przyjaciela Ludu” starałem się wykazać, że jedynym sposobem zjednoczenia chłopów w jeden obóz — co jest koniecznością dziejącą tak dla samych chłopów, jak i dla niepodległości Polski — może być Chłopski Związek Zawodowy, o którym dyskuję wszcząłem jeszcze w 1923 roku na kongresie „Piasta” w Warszawie. Dziś chciałbym się bardziej zbliżyć do dzieła i zastanowić się, jak ma według mego wyobrażenia wyglądać ten Chłopski Związek Zawodowy.

Nie mam pretensji do kreślenia programu, na którym ma się oprzeć praca organizacyjna Chłopskiego Związku Zawodowego, bo taki program musi być ułożony kolegialnie, t. j. w kilku lub kilkunastu ludzi teoretycznie i praktycznie do tego przygotowanych. Chce jednak dla zachęcenia innych chłopskich myślicieli i polityków — przywieźć trochę materiałów do budowy tego statutu potrzebnych i powiedzieć w krótkości, jak ja sobie siedząc w Babicy a nie w Warszawie, wyobrażam Chłopski Związek Zawodowy. Jest to praca z chłopami i dla chłopów jako wytwórców chleba, a więc podwaliny całego życia narodowego i państwowego — a przez chłopów dla Państwa, które się na chłopach opiera, jako na żywicielach, obrońcach i najtęższych podatnikach.

PODSTAWA ZWIĄZKU.

Chłopski Związek Zawodowy będzie przede wszystkim organizacją pracy gospodarczej. —

w przeciwstawieniu do innych związków zawodowych, n. p. nauczycieli szkół powszechnych, — kolejarzy, — robotników fabrycznych, gdzie zawodowe związki są w pierwszym rzędzie organizacją ubezpieczenia wzajemnego, opartego na wielkich miesięcznych a nawet tygodniowych wkładkach. Np. Zawodowy Związek Nauczycieli szkół powszechnych jest sam dla siebie przedsiębiorcą finansowym t. j. kupuje majątki ziemskie, buduje sanatoria dla nauczycieli i ich rodzin i t. p. **Chłopski Związek Zawodowy** natomiast dla takich specjalnych przedsięwzięć gospodarczych czy finansowych będzie organizował odpowiednie spółki, oparte na spółdzielczości.

GŁÓWNE ZADANIE.

Głównym zadaniem Chłopskiego Związku Zawodowego będzie **wytworzenie wzajemnej łączności w jednośći bratniej między chłopami**, — a to celem: **podniesienia kultury rolnej — poprawienia dochodowości** z gospodarstwa rolnego przez wzmoczenie produkcji, — a co za tem idzie **podniesienie poziomu życia prywatnego i obywatelskiego na wsi**. Chłopi są dzisiaj rozbici na partie i praca gospodarza jest przeto utrudniona; **gdy będzie jedność, to wszystkie prace pójdą łatwiej.**

Stosunek zjednoczonych w Zaw. Związku Chłopów do rządu musi się silą rzeczy układać poważniej i pożyteczniej dla obu stron aniżeli to jest dzisiaj — kiedy nie widzimy potrzebnej współpracy i wzajemnej lojalności.

Chłopski Związek Zawodowy nie będzie wzniewał nienawiści walki stanowej — czy politycznej — czy narodowościowej, czy religijnej — ale **będzie przygotowywał chłopów zawodowo i organizacyjnie do obrony swych interesów gospodarczych i obywatelskich przed wyzyskiem z każdej tej strony, skąd chłop jest zagrożony** — natomiast nie będzie zabraniał swym członkom udziału w życiu politycznym i należenia do różnych partii politycznych — jakoteż nie może zabraniać swym członkom zajmowania stanowisk w społecznych i państwowych instytucjach, **bo się musi rozchodzić Chłopskiemu Związkowi Zawodowemu, aby jego zasady i dążności były wszędzie znane i uznawane**, aby członkowie Chłopskiego Związku Zawodowego — będąc w pierwszym rzędzie gorliwymi związkowcami bronili wszędzie stanu chłopskiego i zawodu rolniczego, t. j. siebie samych jako podstawy życia narodowego i egzystencji państwa.

NALEŻENIE DO RÓŻNYCH PARTIY

Przez należenie do różnych partii politycznych przekonują się związkowcy i cały Chłopski Związek Zawodowy, **które stronnictwa odnoszą się przychylnie do chłopów i rolnictwa, a które nie-przychylnie lub wrogo — albo demagogicznie, t. zn., że dużo gadają i obiecują, a bardzo mało albo nic nie robią.**

Na związku zawodowym nauczycieli, urzędników, księży, kupców i t. d. mamy naukę jak to oni należą do różnych stronnictw i klubów poselskich bronią tam interesów swego stanu, a przedtem i potem schodzą się wszyscy razem, zdają sobie sprawę co gdzie słyhać i układają plan dalszego postępowania.

Tak i chłopscy posłowie ze wszystkich stronnictw będą musieli razem się schodzić w Chłopskim Związku Zawodowym.

PROGRAM ZWIĄZKU.

Chłopski Związek Zawodowy, chcąc pracować nad gospodarzem i obywatelskim podniesieniem chłopów, musi mieć określony ściśle plan działania czyli program — przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej — a więc program agrarny — a w statucie związku musi być przewidziany paragraf, na podstawie którego **Chłopski Związek Zawodowy będzie mógł przygotować memorjały i wnioski do odpowiednich czynników w sprawach dotyczących wsi i chłopskiego gospodarstwa**. Ponieważ pomoc rządu dla rolnictwa i chłopów będzie tem skuteczniejszą, im chłopi będą posiadać potrzebne gospodarcze instytucje współdzielcze, przez które pomoc może być w życie wprowadzona, **Chłopski Związek Zawodowy będzie pracował aby wszędzie potrzebne współdzielnie powstały i aby służyły członkom, t. j. chłopom, a nie samemu zarządowi i urzędnikom, co się dotąd przeważnie dzieje po współdzielniach.**

CZŁONEK ZWIĄZKU.

Członkiem Chłopskiego Związku Zawodowego może być każdy chłop i kobieta, rolnik o pełni praw obywatelskich, o ile płaci wkładkę — a środkami wiodącymi do celu Chłopski Związek Zawodowy będą wszystkie ustawowo dopuszczalne sposoby pracy obywatelskiej i państwowej.

Antoni Szmigiel.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozdwojenie P. P. S.

Oznaka nadchodzących rozstrzygnięć.

Wiadomem było od dawna, że wśród socjalistów polskich istnieją dwa prądy i dążenia: jeden **prąd narodowy**, łączący ściśle dolę i niedolę robotników polskich z dolą i niedolą narodu i państwa polskiego, a drugi **prąd istotnie międzynarodowy**, nie oglądający się ani na warunki państwowe ani na położenie reszty narodu, tylko dążący bezwzględnie do urzeczywistnienia przykazań Marksa i stworzenia międzynarodowego państwa proletariackiego.

Dwoistość ta uwydatniała się od początku wyraziście, zwłaszcza w stosunku do **Marszałka Piłsudskiego**: jedna część socjalistów była i jest stale za Piłsudskim, a druga część była i jest przeciw.

Na podłożu tej dwoistości zapatrywań i dążeń przychodziło w łonie P. P. S. już nieraz do ostrych zatargów i odprysków. Tak odprysnął w r. 1920 poseł Łańcucki z Jarosławia, a później sekretarz generalny P. P. S. i poseł Sochacki. Obydwaj jako bezwzględni **marksści i międzynarodowcy** poszli do komunistów międzynarodówki moskiewskiej.

Przewrót majowy 1926 silnie zaostriżył powyższe określone przeciwieństwa w P. P. S. Po chwilo-wym przycupnięciu, przeciwnicy Marszałka, w miarę jak rozwój wypadków szedł nie według programu socjalistycznego, coraz śmieiej podnosili głowę i liczba wzrastała, tak, że kiedy jesienią 1926 przyszedł pod obrady Klubu P. P. S. sprawa, czy pozwolić posłowi Moraczewskiemu na objęcie ministerstwa w rządzie Marszałka, czy nie pozwolić i wykluczyć go z P. P. S., w głosowaniu już **wzięli górę przeciwnicy Marszałka** i minister Moraczewski został wykluczony z partji. Od tej chwili przeciwieństwa w P. P. S. wzmagaly się już stale i rozłam dojrzewał. Po wyborach sejmowych zaraz **przy wyborze marszałka sejmowego** przyszło już do jawnego starcia między kierunkiem Piłsudskiego a przeciwnikami. **Od owej chwili rozłam w P. P. S. był już zdecydowany.** Ciekawość

wzbudzało tylko jeszcze pytanie, kiedy i jak się to odbędzie. Otóż rozłam ten miał taki przebieg dotychczasowy:

Warszawskie Związki robotnicze P. P. S., które przewodził p. Rajmund Jaworowski, wybrały sobie nową radę okręgową, bez pytania się Centralnego Komitetu Wykonawczego o pozwolenie. C. K. W., w którym przeciwnicy Marszałka mają większość, uznał to za dowód samowoli i nieposłuszeństwa, nie uznał tych wyborów i zarządził ze swojej strony ponowne wybory Warszawskiej Okręgowej Rady Robotniczej. Ponadto zażądał C. K. W. od posła Rajmunda Jaworowskiego, będącego zarazem prezydentem rady miasta stołecznego Warszawy, aby ogłosił publicznie w gazetach, że nie pozostaje w łączności z nową codzienną gazetą warszawską „Przedświt” socjalistyczny. Warunkom tym się nie poddał O. K. R. warszawski, ani p. Jaworowski. Wobec tego rozdwojenie P. P. S. z dniem 20 października stało się faktem dokonany. Na czele jednej części stanął p. **Jaworowski**, na czele drugiej p. **Żuławski**, prezes związków zawodowych. Obie strony wszczęły natychmiast energiczne starania w Warszawie i na prowincji, aby przy rozłamie jak największą liczbę P. P. S.-owców na swoją stronę przyciągnąć.

Ku rozłamowi P. P. S. popychały silnie wszystkie organy B. B. W ostatnich dniach działo się to bardzo natarczywie, prawdopodobnie ze względu na zbliżającą się sesję sejmową. Są różne domysły co do tego, jaki interes ma B. B. w tym rozłamie. Jedni twierdzą, że przez rozdwojenie klubu P. P. S. Klub B. B. będzie mógł łatwiej przeprowadzić zmianę Konstytucji, a inni przepowiadają, że **rozbicie Klubu P. P. S. spowoduje takie zarcie i kłótnie w Sejmie, że to tak skompromituje Sejm, iż Rząd będzie miał rozwiązane ręce i wprowadzi nowy ustrój w drodze oktroju, czyli rozporządzenia**. Są jeszcze dalej idące prorocтва. Bo **jeszcze przed Sejmem albo zaraz na początku sesji mają nastąpić rozłamy także w innych klubach poselskich**, tak, aby chaos był zupełny, a klub B. B.,

aby jak arka Noego stał się schroniskiem dla robitków zagrożonych potopem.

Oby to wszystko dobrze się skończyło i **oby z tego potopu wyszła Polska zdrowa i potężna**. — Zapewne Noe to wszystko dokładnie rozważył i obliczył na pewniaka, bez ryzyka. **Warszawski.**

Zwycięstwo Związkowców.

NIEWISTKA pow. Brzozów. Dnia 29 września b. r. odbyły się wybory Rady gminnej, na 16 radnych zostało wybranych 13 gorliwych związkowców, a dnia 13 października został wybrany 13 głosami ob. **Jan Szepański** na wójta, podwójcem ob. **Dżub J.**, asesorem **Jan Szul** po Janie, kasjerem **Bobko Franciszek**, wszyscy prawdziwi związkowcy. Mamy nadzieję, że się poprawią stosunki w gminie za światłego wójta **Jana Szepańskiego**, i będzie kancelarja gminna skończona, co poprzedni wójt **Kic** tak zamierzał. **Jan Szul.**

Co słyhać w Trembowelskiem.

Przy ostatnich wyborach sejmowych wojewoda **Kwaśniewski**, jako niedawno do nas przybyły, nie miał wielkiego wpływu na wybory, względnie na listę rządowych kandydatów. Łudził się do ostatniej chwili, że Stronnictwo Chłopskie pójdzie z Rządem. Pertraktowano o to przez długi czas, ale pertraktacje rozbiły się o osobę **Bryla** i **Pawłowskiego**, których rzekomo Marszałek mieć nie chciał. W naszym województwie, podobnie jak w stanisławowskiem i lwowskiem, prowadził akcję wojew. **Borkowski**, o którym Rząd myślał, że tutejszy teren zna dobrze. Podejrzewamy, że p. **Borkowski** miał najlepszą chęć ale za wiele ufał innym i sobie. Tymczasem u nas nazywano go najlepszym wojewodą między poetami i najlepszym poetą między wojewodami. Informowano go źle i ludzono obietkami. Każdy, który do niego trafił, przechwalał się wpływami, których nie posiadał.

O ile chodzi specjalnie o nasz powiat i województwo, to ani p. **Świtalski**, ani p. **Borkowski** nie orientowali się w sile czy niemocy pojedynczych stronnictw. Nie wiedzieli o tem, że tu **żadne stronnictwo nie ma poważniejszego wpływu i że są wszystkie raczej rozbite niż żywotne**. „Piasta” położył na wielki wieków swoim nierobstwem i zarozumiałością **Witos**, o czem zresztą **Witos** dobrze wiedział i już na pół roku przed wyborami nie miał żadnych złudzeń. Do endecków zmiechęcił społeczeństwo ks. **Matus** i ich prasa, walcząca w przesadny do śmieszności sposób z Marszałkiem, za którym stała większość chłopów i spora garść inteligencji, a nawet pojedynczy księża. Zrazili również endecy do siebie spokojniejszych ludzi swoją napastliwością i chęcią zmuopolizowania dla siebie patriotyzmu, towaryszystw oświatowych, choć przestali w nich wszystkiej pracy. Tak n. p. pogrzebali tutaj **Kółka** rolnicze i **T. S. L.** **Bryl** skompromitował się swoimi **geszeftami** i spółką z **Towarnickim**.

Rząd miał więc łatwą grę i mógł każdego, kogo tylko chciał przeprowadzić przy wyborach. Tymczasem Rząd nie znał swojej siły i zaczął wybić otwarte drzwi, stawiając **Bołkę**, **Kosydarskiego**, **Samojca** i **Wojewodę Karola**. **Bojko** i **Kosydarski** mieli rozbić „Piasta”, a **Sanolca** i **Wojewoda „Stronnictwo Chłopskie”**. Tymczasem nikt tu nie znał **Bojki**, a pismo wydawane w **Tarnopolu** pod tytułem „Za Marszałkiem”, którem zalewał **Kosydarski**, nie miało czytelników, choć kosztowało w przeciągu kilku tygodni kilkadziesiąt tysięcy złotych i rozrzucano je masowo za darmo. — **Kosydarski** raczej odpychał niż pociągał: wybrany w tarnopolskim okręgu do poprzedniego sejmku, ani razu w **Tarnopolszczyźnie** się nie pokazał i znany był z tego tylko, że na koszt Państwa wycieczkował ciągle zagranicę. **Piastowcy** zwalczały go, ponieważ z **Piasta** dał nogę do **Obozu Wielkiej Polski** i to w ostatnich tygodniach przed wyborami, a z **Obozu** przymknął do czwartej brygady dosłownie w ostatnich dniach, poświęcając **Blokowi** wpływy, których nigdy i nigdzie nie posiadał. Najlepszym z nich był jeszcze p. **Karol Wojewoda**, gdyż uważają go za porządnego człowieka i znany jest w powiecie **czortkowskim** i **buczackim**. **C. d. n.**

KUPIMY GRUNT, kilkanaście morgów, w okolicy **Tarnowa**, **Jasła** lub **Rzeszowa**. Za wyszukanie odpowiedniej działki dobrego gruntu zapłacimy 1½% od sta. Łaskawe zgłoszenia należy przysyłać do Administracji „Przyjaciela Ludu”. **1166**

Polityka międzynarodowa.

PRZERWA W ROKOWANIACH Z NIEMCAMI.

Ugoda z Niemcami nawet w sprawach gospodarczych handlowo-przemysłowych okazuje się niemożliwą, pomimo wielkiej uścipliwości z naszej polskiej strony. Niemcy żądają, aby ich towary były dopuszczane do Polski bez ograniczenia, natomiast aby ilość naszych towarów, zwłaszcza bydła, świń, wwożonych do Niemiec była ograniczona. Na to przedstawiciele Polski nie mogli się zgodzić. Wobec tego praca komisji ugodowej polsko-niemieckiej została przerwana. Przedstawiciele niemieccy odjechali z Warszawy do Berlina. Wznowienie rokowań zależy od uchwały niemieckiej rady ministrów.

To odraczenie i przewlekanie ugody gospodarczej z winy Niemiec jest jedną z przyczyn naszych trudności gospodarczych, ale musimy to przetrwać i przekonać Niemcy, że się bez nich obejść potrafimy.

SKUTEK KOMUNISTYCZNEJ GOSPODARKI.

W Moskwie zaprowadzono od 15 października sprzedaż środków żywności tylko za kartkami, pamiętnymi i u nas z czasów wojny. Chłopi nie tylko nie dowożą zboża do miasta, ale sami wykupują dla siebie żywność z miasta. To wskazuje, że klęska nieurodzaju w Rosji jest wielka. Co be-

dzie w marcu i kwietniu, gdy już teraz po żniwach brak im żywności. Ukraina jako główny teren zbożowy broni się różnymi sposobami przed zabieraniem jej pługów do Rosji.

Głód może przyspieszyć przewrót przeciw bolszewicki i zawikłania międzynarodowe.

Pijaństwo przybiera w Petersburgu i Moskwie niepokojące rozmiary.

Z Charkowa donoszą, że w Wasylkowie koło Kijowa, wybuchły krwawe rozruchy. Komuniści zorganizowali tam wspólnotę rolną, której przekazane zostały grunta posiadane dotychczas przez włościan. Kiedy przybyła komisja wraz z geome- trami, włościanie oświadczyli, że wspólnoty rolnej nie uznają i ziemi swojej nie oddadzą.

Na tem tle doszło do krwawej bójki. Tłum rzucił się na komunistów i dotkliwie ich pobił. Odział G. P. U. zaarrestował 8 włościan.

Urzędowy organ rządu sowieckiego „Prawda“ donosi, że ogólna liczba bezrobotnych w Rosji sowieckiej wynosi przeszło 2 miliony 800 tysięcy osób. Władze sowieckie liczą się z wzrostem tej liczby wobec dopływu bezrobotnych sezonowych, robotników rolnych z wsi do miasta.

KONKURENCJA MIĘDZY ANGLJĄ I AMERYKĄ.

Główną osią polityki międzynarodowej staje się coraz widoczniej konkurencja między Anglią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Konkurencję tę przegrywa Anglia. Świeżo doniosły dzienniki, że nowy rząd odrodzonych Chin znaczną część dostaw towarowych powierza Ameryce z uszczerbkiem Anglii, która za poprzednich rządów chińskich miała prawie monopol handlowy na całe Chiny, potrzebujące moc wszelkich towarów dla 400 milionów narodu.

W tej konkurencji angielsko amerykańskiej, Niemcy stają po stronie Ameryki i pośredniczą między bankierami amerykańskimi a rządem rosyjskim. W ostatnich dniach pod gwarancją Niemiec dostarczyła Ameryka Rosji różnych maszyn elektrycznych za 26 milionów dolarów. W zamian za to pośrednictwo dostały Niemcy od Ameryki nową pożyczkę. Anglię, prowadzącą przeciw Rosji nieustanną walkę głównie z obawy o panowanie nad Indiami, to wspomaganie Rosji przez Amerykę i Niemcy dotyka bardzo boleśnie. Niejako odpowiedzią Anglii na tę konkurencję Ameryki jest ścisły sojusz z Francją. Treść tego sojuszu wykradzioną i opublikowaną przez właściciela wielu gazet amerykańskich Hearsta, zaostriżyła jeszcze silniej przeciwieństwa angielsko - amery-

kańskie. Hearst jest od dawna znany jako agent niemiecki. Podczas wojny światowej, jako agent niemiecki, był on pod ścisłym nadzorem w Nowym Jorku, do Anglii i Francji miał wstęp wzbrouniony. Teraz wpuściła go Francja do Paryża, to zaraz przez swego redaktora Horana odwdzięczył się Hearst wykradzeniem i opublikowaniem tajnych dokumentów. Ten postępek agenta amerykańsko-niemieckiego przekonał i Francję, że odwieczna nieprzyjaźń niemiecka istnieje i działa dalej, a wszelkie mowy przyjazne mają na celu tylko uspienie czujności francuskiej.

Kapitał amerykański i militarizm pruski chcą zapanować nad światem. Ale Anglia potrafi się bronić jeszcze długo. A reszta świata, więc i nasza Polska musi cierpieć skutki tej konkurencji.

ORGANIZACJA CHIN.

Po 40 latach różnych przewrotów i wojen domowych zdołali patrioci chińscy znova cały niezmierny obszar i cały 400-milijonowy naród zjednoczyć, nadając mu nową stolicę w Nankinie i nowy ustroj prawny. Państwem kieruje prezydent w sposób dyktatorski wspólnie z ministrami i radą złożoną z 16 naczelników. Prezydentem został generał Czankajczek, zwycięski wódz armii narodowej. Na organizatora armii chińskiej sprowadzają Chiny pruskiego generała Ludendorfa wraz ze sztabem oficerów niemieckich. Skoro i dalsza praca uda się patriotom chińskim szczęśliwie, to za niedługi czas cała Azja przejdzie pod ich panowanie, a wówczas Europa będzie zmuszona się pogodzić i zjednoczyć dla obrony przed nawałą chińską. Najgorzej wychodzi na odrodzeniu Chin Rosja. Bolszewicki rząd moskiewski dla zaszkodzenia Anglii przez szereg lat podburzał Chiny i posyłał tam swoich profesorów. Patrioci chińscy do pewnego czasu korzystali z tej pomocy rosyjskiej przeciw Anglii, ale ukończywszy wojnę domową, zaraz się wzięli do wystąpienia agitacji komunistycznej. Moskwa obfityła, że od lipca 1927 roku powieszono w Chinach 238 tysięcy agitatorów komunistycznych. Teraz dobierają się Chiny już do Mongolii rosyjskiej, a za parę lat sięgną po Syberję. Zbudzony z wielowiekowego snu olbrzym chiński potrafi zmienić cały porządek świata, najpierw w Azji.

REWOLUCJA W AFGANISTANIE.

Donosiliśmy już, że duchowieństwo afganistańskie (mahometańskie) utworzyło spisek przeciw królowi Ammanulahowi z powodu przekształcania porządków państwowych na wzór europejski. Zaarrestowanie przewódców nie usmierzyło spisku, niepokoje powstawały w różnych stronach państwa coraz częściej, wobec tego ukarano śmiercią dwu dygnitarzy kościelnych i 30 organizatorów spisku na prowincji.

GLÓWNA WYGRANA
750.000 Złotych

Ponadto wygrane

po zł. 400.000, 350.000, 150.000,
100.000, 80.000, 75.000, 60.000,
50.000, 40.000, 35.000, 25.000,
20.000, 15.000, 10.000, 5.000
i t. d.

Co drugi los wygrywa!
Ciągnięcie już 15 i 16 listopada.

Ceny losów:

ćwiartka zł. 10, połówka zł. 20,
cały los zł. 40.

Losy do nabycia

BRACI SAFIER

Kraków, Rynek Gł. 6.

Zamówienia listowne skutecznia się
odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

Karta zamówień.

DO BRACI SAFIER
Kraków, Rynek Gł. 6 h.

Niniejszem zamawiam:

..... Losów ćwiartek po Zł. 10.—
..... Losów połówek po Zł. 20.—
..... Losów całych po Zł. 40.—

Należytość złotych uiszczyć po
otrzymaniu losów blankietem nadawczym
P. K. O. Nr. 400.117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Organizacja Chłopska zwolenników zjednoczenia stronnictw ludowych.

Na zjeździe w mieście powiatowem Iłża woj. Kieleckiego dnia 2 września br., w obecności posłów gen. Roli i Jana Duro, powzięto następująca uchwała:

„Zdając sobie sprawę ze wspólnoty interesów chłopskich, zawiązują obecni **działacze wszystkich stronnictw ludowych**, bez różnicy na odcienia polityczne, narazie na powiat Iłżycki, „**Organizację Chłopską**“. Celem organizacji tej jest **zjednoczenie ruchu ludowego pod względem gospodarczym i politycznym**. Klasa chłopska bowiem, tak gospodarczo jak i politycznie pozostaje w zaniedbaniu, a małorolni i bezrolni na dnie niedostatku, przedewszystkiem z przyczyny **rozbitcia ruchu ludowego na liczne stronnictwa**, które zamiast razem i skutecznie pomagać chłopu, zwalczają się razem i niestety zbyt skutecznie. Rozumiejąc potrzeby istnienia i odpowiedniego bytu klas innych, nie możemy także zapominać o podstawowym znaczeniu dla narodu i społeczeństwa klasy chłopskiej i o minimum bytu tejże klasy podstawowej. W myśl powyższego poleca się Zarządowi „Organizacji Chłopskiej“:

1) Zjednoczenie ruchu ludowego bez naruszenia dotychczas Stronnictw ludowych, co wobec gmatwanej i niewyraźnej polityki Rządu, oraz poszczególnych polityków staje się potrzebą chwili.
2) Opracować i zatwierdzić statut w myśl dyrektyw dzisiejszych.

3) Kooptować do Zarządu, prócz wybranych przedstawicieli poszczególnych stronnictw ludowych, dalszych odpowiednich członków do liczby 11, oraz szerzyć „Organizację Chłopską“ od dołu także w innych powiatach, a wmiarę sił na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Chłopi wszystkich Stronnictw łączcie się!

(-) Jabłoński (-) Sochaj (-) Jarosz

Do zarządu tej „Organizacji Chłopskiej“, która w myśl powyższej uchwały ma pracować w powiecie Iłżeckim i dalej, wybrano na tym zjeździe: prezesem posła gen. Roję z 10-tki, zastępcami Jarosza i Wasowicza z 3-ki, członkami Jabłońskiego, Ciepeliowskiego i Dorazińskiego z 25-ki, czyli prezes ze Str. Chłop., zastępca z Wyzwolenia, członek zarządu z Piasta.

Odbitkę maszynową z powyższą uchwałą rozesłano prawdopodobnie organom wszystkich wymienionych stronnictw i posłom tychże. Mijają tygodnie, a **żaden organ partyjny ani powiatowej uchwały, ani wiadomości o zawładniętej organizacji nie ogłosił**, aż Przyjaciel Ludu musi ich wyręczyć. Milczenie jest dowodem, że **przewódcy stronnictw nie życzą sobie zjednoczenia** i nie pozwalają drukować.

Co wobec tego pocnie kierownictwo „Organizacji Chłopskiej“ i uczestnicy uchwały z 2 września? Czy wyrzekną się swojej dobrej idei i będą nadal tworzyć trzy oboziki chłopskie nawzajem się podgryzające dla chwały przewódców partyjnych, na zgubę rzeszy chłopskiej?

Jeżeli chłopci powiatu Iłżeckiego swoją uchwałę biorą na serio, to mogą ją urzeczywistnić ale tylko w ten sposób, że **nie dopuszczają na teren swego powiatu żadnej innej organizacji, tylko stworzą swoją własną, zupełnie niezależną powiatową organizację**, aby ona kierowała wszystkimi sprawami chłopskimi w powiecie. Istniejące zarządy powiatowe różnych stronnictw powinny się porozumiewać, tak, aby pozostała tylko jedna „Organizacja Chłopska“. — Przez takie postąpienie daleby chłopci powiatu Iłżeckiego wzór innym powiatom. Ale najpierw musiałby się powiat Iłżecki tak dokładnie i ściśle zorganizować, aby żadna inna organizacja nie miała tam siły rozbiłajackiej.

AMERYKA.

Wydawanie wiz amerykańskich.

W ostatnim Nrze „Przyjaciela Ludu“ ogłosiliśmy, że już wkrótce konsulat amerykański rozpocznie wydawanie kart wstępu żonom i dzieciom do lat 21, które nie są obywatelami amerykańskimi, ale mają prawo do wyjazdu do Ameryki.

Otóż jak się dowiadujemy, karty wstępu mają być wydawane tym wychodźcom dopiero w przyszłym miesiącu. Konsulat amerykański natomiast przesyła już obecnie zainteresowanym osobom specjalne karty rejestracyjne, wydawane na podstawie złożonego przez nie podania i wizy.

W podaniu do konsulatu amerykańskiego żony i dzieci wychodźców powinny podać:

- 1) numer wizy amerykańskiej męża lub ojca,
- 2) datę wydania tej wizy oraz
- 3) nazwę okrętu i
- 4) datę wjazdu do Stanów Zjednoczonych.

Podanie tych wiadomości w pierwszym podaniu ułatwia konsulatowi amerykańskiemu natychmiastowe sprawdzenie i przyspiesza otrzymanie karty rejestracyjnej, a w następstwie karty wstępu i wizy amerykańskiej.

21-LETNIE DZIECI WYCHODźCÓW NIE OTRZYMAJĄ WIZY. Władze amerykańskie wyjaśniają, że dzieci, jadące do rodziców swych, przebywających w Stanach Zjednoczonych, mogą otrzymać wizy amerykańskie jedynie przed ukończeniem przez nich 21 roku życia.

Powyższe zarządzenie oznacza, że jeżeli nawet w chwili złożenia podania o wizę bezpośrednio w konsulacie amerykańskim, lub też złożenia przez rodziców podania w Waszyngtonie o certyfikat migracyjny, syn lub córka nie mieli ukończonych 21 lat, to jednak konsulat amerykański **nie wyda im wizy**, jeżeli w momencie otrzymywania wizy przekroczyli 21 rok życia.

POŻYCZKA NASZA W AMERYCE z r. 1927 spadła w cenie z 92 dol. na 88 i pół dol. Zniżka kursu utrudnia Polsce zaciąganie następnych pożyczek i powoduje brak pieniędzy i zastój, który się odbija i na ludności żydowskiej. Dlatego zapewne rabin warszawski Perlmuter wezwał żydów amerykańskich, aby kupowali polską pożyczkę, gdyż rząd polski traktuje żydów w Polsce dobrze. Zobaczmy, co na to powiedzą żydowscy bankierzy amerykańscy.

ARGENTYNA ograniczyła w ostatnich dniach dopływ nowych imigrantów wobec bezrobocia, zwłaszcza w Buenos Aires. Paszporty mogą otrzymać tylko osoby wezwane przez krewnych w Argentynie już przebywających.

Mała szkoda wobec nędzy już tam przebywających emigrantów.

LISTY DO POŁUDNIOWEJ AMERYKY pędzą szybciej, gdyż Argentyna zawarła umowę z przedsiębiorstwem aeroplanowym o przewóz poczty z Buenos Aires do Sewilli, w Hiszpanii, przez samoloty. Lot nie śmie trwać dłużej niż cztery dni. — Dzięki temu listy z Argentyny i do Argentyny będą dochodzić prędzej niż do Stanów Zjednoczonych. Dotychczas wędrował list z Argentyny do Polski cały miesiąc, a odtąd potrwa to około 7 dni. Aby tylko wieści z Argentyny były pomysłniejsze niż dotychczas.

WAŻNE DLA ROBOTNIKÓW W AMERYCE. W większości stanów amerykańskich, robotnik, który został uszkodzony przy pracy w nieszczęśliwym wypadku obowiązuje jest wysłać pisemne zawiadomienie do pracodawcy, podając w niem czas i miejsce wypadku. Prawa odnośnie przepisują, że podania o odszkodowanie muszą być wnoszone w pewnym przepisany czasie — zwykle **w przeciągu sześciu miesięcy** lub jednego roku od chwili wypadku. Do tego celu służą specjalne blankiety jakie można otrzymać od biura kompensacyjnego.

W stanie Michigan prawo kompensacyjne wymaga, by robotnik zawiadomił na piśmie pracodawcę lub jego agenta czy przedstawiciela o wypadku w przeciągu trzech miesięcy (w innych stanach zawiadomienie to musi być wysłane w przeciągu trzydziestu dni, lub dwóch miesięcy), a podanie o odszkodowanie musi być wniesione w przeciągu 6-ciu miesięcy, w przeciwnym razie **traci się prawo do odszkodowania.**

MOŻNA ROZMAWIAĆ Z AMERYKĄ. W Gdańsku otwarto połączenie telefoniczne z Ameryką. Trzy minuty rozmowy kosztuje 264 guldery, każda dalsza minuta rozmowy 1/3 powyższej sumy. Wywołanie 36 guldenerów. Rozmowy dopuszczone są tylko w języku angielskim i niemieckim.

KANDYDAT KOMUNISTÓW ZNIKL. Dzienniki donoszą z Nowego Yorku, że kandydat komunistyczny na stanowisko wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Benjamin Gitlow znikł w tajemniczy sposób. Policja przeprowadziła śledztwo i przypuszcza, iż został on uprowadzony przez członków Ku Klux Klanu.

KOMU AMERYKA NAJWIĘCEJ SPRZEDAJE? Stwierdzono, że największym odbiorcą towarów amerykańskich jest Anglia, drugie miejsce zajmuje Kanada, a trzecie Niemcy. Anglia zakupuje co roku towarów amerykańskich za 840 milionów dolarów, a Kanada za 835 milionów dol. Czwarte miejsce zajmuje Japonia, piąte Francja. Wiele kupują też: Argentyna, Australia, Kuba, Włochy, Belgia, oraz Meksyk. Zakupy tych państw przyczyniają się do siły i rozwoju amerykańskiego przemysłu.

NAJWIĘSZYM WYTWÓRCĄ TOWARÓW okazał się Ford. Z dniem 1-ym października dzienna produkcja zakładów Forda osiągnęła cyfrę 6 tysięcy samochodów. Produkcja ma być stale zwiększana i z dniem 1 grudnia br. dojdzie do 10.000 samochodów dziennie. Ford powiększa liczbę pra-

owników przeciętnie po tysiąc osób tygodniowo i obecnie zakłady w Detroit, Highland Park, Fordson i Lincoln zatrudniają około 125 tysięcy pracowników, przyczem nadal liczba pracowników równoległe z wzrostem produkcji będzie zwiększana.

ŻYDZI W STANACH ZJEDNOCZONYCH: W St. Zj. Ameryki Północnej zamieszkuje 4,228.029 obywateli pochodzenia żydowskiego. Z liczby tej w Nowym Jorku 1.765.000 Żydów, w Chicago 325.000, w Filadelfii 270.000, w Bostonie 90.000, w Cleveland 85.000, Detroit 75.000, Baltimore 68.000, Los Angeles 65.000, Newark 65.000, Pittsburg 53.000, St. Louis 50.000 i t. d.

BIURO PORAD DLA POLAKÓW W BELGJI. Koło Studentów Polaków w Liege zorganizowało we własnym lokalu przy ul. Bergerye 13 dyżury (codziennie od 5—7, w niedzielę od 1—12) dla okazywania bezpłatnej pomocy wszystkim zgłaszającym się robotnikom polskim, w zakresie pisania listów, podań, udzielania informacji, dotyczących rozkładu pociągów, adresów i t. p.

OSZUSTWA PRYWATNEGO BANKU WE FRANCJI. Na podstawie szeregu skarg, pochodzących od poszkodowanych uchodźców polskich francuskie władze sądowe wdrożyły postępowanie karne o oszustwo i bankructwo przeciwko Polskiemu Bankowi Przemysłowemu we Francji z siedzibą Mer-les Bach oraz jego kierownikowi Feliksowi Nowakowi i braciom. Niezależnie od postępowania karnego konsulat wniósł w imieniu poszkodowanych skargę cywilną, celem odzyskania straconych sum i uniknięcia strat. Straty poniesione przez wychodźców polskie we Francji z powodu oszustwa banku Nowaka wynoszą 250.000 franków.

Zgromadzenia.

POWIAT KROSNO. Na niedzielę 4 listopada zapraszam do Suchodoła zarówno Zarząd powiatowy Związku Chłopskiego, jak i zarządy gminnych Związków Chłopskich na zgromadzenie dla obradzenia i powzięcia uchwał co do stanowiska jakie mam zająć w rozpoczynającej się sesji sejmowej jako poseł powiatu krośnieńskiego.

Na zgromadzenie to zapraszam również zarządy gminnych Związków Chłopskich z sąsiednich gmin powiatu brzozowskiego.

Początek obrad **punktualnie o godz. 12** w południe.

Jan Stapiński.

SPÓŁKA WODNA w Jaćmierzu i Posadzie Jaćmierskiej pow. Sanok odbędzie w niedzielę 28-go października br. w Jaćmierzu w Domu gminnym o godz. 12 publiczne zgromadzenie, na którym p. Stanisław Stączek, były minister komunikacji w rządzie Moraczewskiego zreferuje sprawę subwencji i pożyczek melioracyjnych. Obecność wszystkich członków Spółki wodnej konieczna. Zapraszają przewodn. Spółek Wojciech Malik i Henryk Stączek.

J. I. KRASZEWSKI

35

KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

Wiaduch, po owej bytności królewskiej, której mu zazdroszczono, o którą go badano wielce, bo o niej wieść się rozniosła, nierad opowiadać szeroko, przycupnął i powrócił do robót w polu, do gospodarstwa, unikając spotkania się z ludźmi, którzy nań patrzyli dziwnie.

Neorża, który go przesładował w początku, potem już tylko pokory żądał od niego, naostatek nie nie zyskawszy, zostawił go w spokoju. Włodarze, mając widać inne przykazanie od niego, Wiaducha już nie zaczepiali, owszem, byli nań łaskawi. Poszły w niepamięć uczynione szkody, o które kmięć się nie upominał.

Król jakoś w owych czasach do czynienia miał wiele, więc o Wiaduchu zapomniał.

Jeden rok zajęła wyprawa owa ruska, która się opłacała zdobycami wielkimi, zajęciami Przemysła, Halicza, Łucka, Włodzimierza, Sanoka, Lubaczowa. Trebowli, a z niemi mnogich skarbów, wozami całemi do Krakowa ściąganych. Żenił się potem Kaźmirz z Niemką, którą zaledwie przywiózłszy na zamek, dla szpetoty i obyczaju obecgo musiał od siebie odpalić.

Nieprzebrany ten wsręt, który go dzielił od niej, może przez siostrę Elżbietę rozbudzony i utrzymywany, bo tej szło o polską koronę dla syna, pozbawił Kaźmirza znowu potomka płci męskiej.

Potem wydawał król córkę, zaledwie dorosłą,

za Bogusława Szczecińskiego w Poznaniu, wypożyczywszy ją po monarszemu; dalej na Rusi Daszkowa i jego przyjaciół zdrada, napad tatarski powołał na granicę i z Czechami po wielkiej owej druźbie przyszło się też ścierać, gdzie Bóg dał zwycięstwo.

Mało Kaźmirz w Krakowie siedział, na Wawelu krótko bawił, i kmięć już stracił nadzieję, aby go widział kiedy.

Kilka lat upłynęło, Bogna za mąż wydaną została. Ciarach sobie przywiódł żonę, i już synkiem się cieszył.

Wiaduch, niewiele przez ten czas postarzewszy odpoczywać jeszcze nie chciał, ani zdać gospodarstwa. Lecz rozumny człek, opodał pod lasem dla syna i synowej osobną chatę postawił, aby, jak się poprostu wyrażał, baby się nie jadły z sobą. Garuśnica, choć kochała synową, ale syna więcej jeszcze, i młodej miała coś zawsze do zarzucenia; lepiej więc było, że nie ciągle razem były.

Na Leksie teraz lat upływających mało znać było. Doszedł do tego kresu, którego pracowici i ciągle czynni ludzie nie przechodzą, choćby jak najdłużej żyli. Śmierć potem bierze ich niespodzianie, albo we śnie, lub, jak obuchem uderzywszy w głowę.

Wiaduch chodził za pługiem, jak dawniej, brał się do cepa, gdy była potrzeba sił próbował i nie dawał im zastygnąć w sobie... Stał się tylko na starość trochę więcej milczącym, lecz gdy mu się usta rozwiązały, plótł, jak dawniej.

Wczesną bardzo wiosną, bo jeszcze w post jakoś 1347 r., Wiaduch właśnie sposobił się do posiewów, jak tylko z ziem zlaźła lodowa i śniegów skorupa. Był w szopie, gdzie z Wężem opatrywał

pług, sochę i brony, motki i inne proste ówczesne gospodarskie narzędzia, gdy usłyszał z podwórza wołanie:

— Hej! gospodarzu...

A potem z proga głos Garuśnicy:

— Gdzież by się podział mój, tylko co tu byli. Leksa! bywaj!

Na ten pozew wydobył się z pod szopy kmięć, i spojrzawszy ku wrotom, zobaczył kogoś na koniu stojącego, twarzy dojrzeć nie mogąc.

Na dworze, choć niby blade świeciło słonko, chłodno było, a ów jeździec na głowie miał kaptur, jakich wówczas wiele noszono po całej Europie i u nas... Strojnisię wielcy do końca kaptura dla ozdoby przyszywać kazali nie jeden chwost, ale cały sznur z węzłów grubych i kutasów złożony, a właśnie taki miał na głowie ów przeizdny.

Dopiero gdy twarz ku kmięciowi zwrócił, Wiaduch poznał w nim króla, choć zmienionego wielce. Nie stracił on był wprawdzie ani dawnej piękności rysów, ani świeżości ich, ale oblewał je smutek jakiś, zateśknienie za szczęściem, znuzenie żywotem. Przybyło mu powagi, ubyło młodości i wesela.

Tenci to sam pan był, łaskawie i po ludzku rozmawiający z kmięciem, jakby z najwyższym urzędnikiem lub rycerzem, ale żał było spojrzawszy nań, tak mu się zdało ciężać to, co miał na barkach.

Wiaduch do nóg mu przyszedł pokłonić się.

Król w małym poczcie jechał, sokoły za nim wieziono, szło psów kilka, otaczali go łowcy, u boku stał nieodstępny jego Kochan.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OKRUSZYNY.

Kalendarzyk tygodniowy.

| Dzień października | Imieniny | Słońca | |
|-----------------------|----------------|------------|--------|
| | | Wschód | Zachód |
| | | o godzinie | |
| 28 Niedziela | Szymona i Tad. | 6:23 | 4:18 |
| 29 Poniedziałek | Narcyza | 6:25 | 4:16 |
| 30 Wtorek | Alfonsa | 6:26 | 4:14 |
| 31 Środa | Wolfganga | 6:28 | 4:12 |
| 1 Czwartek | Wzyst. Święt. | 6:30 | 4:10 |
| 2 Piątek | Dzień Zadusz. | 6:31 | 4:08 |
| 3 Sobota | Huberta | 6:33 | 4:07 |

Czterdziestolecie „Przyjaciela Ludu“.

Czterdziestolecie istnienia i pracy Przyjaciela Ludu kończy się z tym rokiem. Mimo tak długiego żywota nie dorobiliśmy się ani własnej drukarni, ani własnego lokalu, za wszystko musimy płacić i to zaraz. Dlatego jesteśmy zmuszeni serdecznie i usilnie prosić Czytelników o wczesne wpłacanie prenumeraty, a także o jednanie nowych prenumeratorów, którzy do końca roku otrzymają gazetę bezpłatnie, o ile prześlą całoroczną prenumeratę 10 zł. na rok 1929.

Zarząd.

Odszkodowania wojenne.

W Ministerstwie Skarbu rozważana jest nareszcie sprawa zapłaty za kwity, wystawione przez komisje szacunkowe na konie, bydło, wozy, uprzęż itp. rzeczy, zarekwirowane podczas wojny. Za przykładem innych państw nosi się nasz rząd z zamiarem wydania w zamian za kwity listów indemnizacyjnych, które by były losowane raz w roku i wypłacane gotówką. Na wypłatę wylosowanych listów indemnizacyjnych przeznaczają Rząd na razie pięć milionów zł. rocznie. Jest to tyle, co kropla w morzu, ale przynajmniej poczucie sprawiedliwości i zaufanie do kwitów państwowych byłoby naprawione.

NOWY ŚWIĘTY PRZYBYWA POLSCE. Ma nim być ogłoszony książę August Czartoryski, urodzony w r. 1858 z ojca Władysława i królowej hiszpańskiej. Przez matkę chory gruźlicznie w 25 r. życia wstąpił do klasztoru Salezjanów we Włoszech, ale już w 36 r. życia umarł na suchoty. Większość życia spędził w Hiszpanii, po polsku zaledwie rozumiał. Trumnę ze zwłokami sprowadzono do Sieniawy koło Jarosławia, siedziby ordynacji Czartoryskich, wkrótce ma papież ogłosić go za świętego. Chłopi w Sieniawożyźnie wyczekują na cudowne natelnienie rodziny i rozparcelowanie ordynacji w ręce biedoty. Oby im to święty Czartoryski czem prędzej sprawił.

CZTERY DNI WOLNE OD NAUKI SZKOLNEJ a mianowicie od 1—4 listopada włącznie. Ponieważ 1 i 2 jak zwykle szkoły są zamknięte z powodu Dni Zaduszych a po 3-cim listopada tj. sobocie następuje znowu niedziela, przeto Ministerstwo Oświecenia zarządziło aby i sobota tego roku była wyjątkowo wolna od nauki szkolnej.

GEN. ROZWADOWSKI TADEUSZ, szef sztabu generalnego podczas wojny z nawałą bolszewicka, zmarł 18 bm. w Warszawie.

NOWE PRZEPISY MELDUNKOWE weszły w życie z dniem 19 bm. W myśl tego rozporządzenia, każdy, kto przebywa w pewnej miejscowości dłużej niż 24 godziny, winien być zameldowany w gminie przed upływem następnym 24 godzin. Obowiązek zameldowania ciąży na właścicielu lub dzierżawcy domu, w którym podlegający zameldowaniu przebywa. Nieprzestrzeżenie tego będzie administracyjnie karane.

NOWE URZĘDY INWALIDZKIE. Z dniem 1-go marca 1929 roku, przy wszystkich starostwach w Polsce powstaną nowe urzędy dla spraw inwalidzkich, które dotąd załatwiane były przez PKU.

OTWARCIE NOWEJ LINII KOLEJOWEJ dokonano na Pomorzu. Nowa linia łączy dwa miasta pomorskie Czersk i Kościerzynę.

SPRZEDAWCZYK. Pisma poznańskie piętnują wypadek, że w miejscowości Książki pow. wabrzeskiego osadnik Roman Paluch sprzedał 8-morgową osadę za 2000 zł. Niemcowi Schultzowi. — Czy ten spotkał się z powszechnym potępieniem, tem bardziej, że o nabycie tej osady zgłaszał się również i Polak. W kupnie osady pośredniczyło niemieckie tow. handlowe Reiffeisen, które udzieliło Schultzowi pożyczki.

INWALIDZI NA USŁUGACH SPEKULANTA ZYDA. W Katowicach wykryto niesłychany skandal, bohaterem którego jest Natan Better, czechosłowacki żyd. Better obracał się głównie w sferach właścicieli koncesyj spirytusowych, nie posiadających pieniędzy na uruchomienie przedsiębiorstwa. Finansował koncesjonariuszów i w ten sposób stał się faktycznym właścicielem 38 koncesyj, a tem samym współwłaścicielem tychże przedsiębiorstw, w których popełniał liczne nadużycia, natury pieniężnej. Szkody, wyrządzone przez sprytnego aferzystę poszczególnym firmom, sięgają sumy 300 tys. zł. W ostatnich czasach Betterowi począł się palić grunt pod nogami. Przeczuwając katastrofę uciekł do Niemiec.

DOLAROWE OSZUSTY. W Obornikach pod Poznaniem aresztowano czterech żydów: Mendla Szwarca, Waksmana, Mordkę Szwarca i Rozenstała z Kalisza. Cała ta szajka dokonywała oszustw przy sprzedaży towarów i zamianie waluty amerykańskiej, ofiarując dolary reklamowe. Między innymi na 300 złotych poszkodowano wymianą dolarów reklamowych, które skleiano, niejakiego Stebacha z Siewnik w pow. wągrowieckim.

PO DRODZE DO AMERYKI przybył do Warszawy Józef Heleniak z Grodziska dolnego pow. Łańcut. W Warszawie ofiarowali się Heleniakowi do pomocy w uzyskaniu świadectwa lekarskiego. Zabrali 20 dol. i znikli jak kamfora, a Heleniak dostał naukę, że z nieznanymi ludźmi nie należy się wdawać w żadne interesy.

CÓRKA ZABIŁA STULETNIĄ MATKĘ. Koło Nieszawy zdarzył się okropny wypadek. Marjana Przekwasek ożeniła niejakiego Kuźmińskiego ze swoją siostrzenicą. Równocześnie oddała mu gospodarstwo, które otrzymała od swej matki, stuletniej staruszki. Kuźmiński miał jej wypłacać alimenty, ona część z tego swej matce. Jednak niespokojny duch mieszkający w Przekwasek nie dał jej długo spokoju. Po co płacić matce, lepiej obrócić te pieniądze na hulankę. Wzięła więc siekiere i w bestjański sposób zamordowała staruszkę-matkę. Mord chciała upozorować wypadkiem że staruszka spadła z ławki i zabiła się. Dochodzenie jednak wykazało, że wyrodna córka zamordowała matkę. Sąd skazał matkobójczynię na 10 lat ciężkiego więzienia.

OJCIEC ZABIŁ SWOJEGO SYNA. W Moszczanicy pow. Żywiec zaszedł znowu wstrząsający wypadek morderstwa syna przez ojca. Sprawa przedstawia się następująco: Ojciec w stanie podchmielonym kłócił się z żoną, syn natomiast, 22-letni Jan Tomaszek, stanął w obronie matki, którą ojciec zamierzał uderzyć. W czasie zmagania uderzył ojciec syna drągiem, wskutek czego ten zmarł niebawem. Zbrodniczego ojca osadziła policja wareszcie w Rychwałdzie.

HUCUŁ WYMORDOWAŁ CAŁĄ RODZINĘ. W ub. tygodniu w Kołomyi wykonano wyrok śmierci na Iwanie Hapczuku z Zabiego. Hapczuk dokonał wstrząsającego zczynu na tle zemsty, z powodu przegranej sporu, o grunty ze swoją siostrą. Hapczuk mianowicie podpalił dom swego szwagra Ryndzaka, a następnie strzelał z karabinu i zabijał tych, którzy chcieli wyjść z płonącego domu.

W ten sposób zamordował siostrę i szwagra a następnie matkę i dwoje dzieci, najmłodszą zaś, kilkumiesięczną dziewczynkę pozbawił życia, uderzając jej główką o ścianę chaty. Po tym czynie morderca uciekł w góry. Ujęty przez policję stanął przed sądem przysięgłych w Kołomyi, który skazał go na śmierć. Wyrok śmierci wykonał kat Braun z Warszawy.

MORDERSTWO PRZY MŁOCCE. Jan Wiabul, gospodarz ze wsi Buściszki gm. Świeńskiej, udał się w dn. 8 b. m. do stodoły swej, aby młócić zbo-

że. Kiedy po pewnym czasie do mieszkania jego przestały dochodzić odgłosy cepów, zaintrygowana tem żona Wiabula poszła do stodoły i znalazła tam męża swego leżącego na klepisku bez życia z olbrzymią raną od noża w okolicy serca. Przypuszczają, że Wiabul padł ofiarą porachunków osobistych, gdyż miał w swojej wsi dużo wrogów. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

NA ROZPALONEJ BLASZE KUCHENNEJ posadzili Teklę Szwedową w Łętowni pow. Nisko trzech zamaskowani rabusie i w ten okrutny sposób zmusili ją do wydania 12 dolarów i 190 zł., poczem zbiegli. Jesteśmy zaciekawieni, czy też policja wyśledzi owych bandytów.

ODZNACZENIE BOHATERSKIEGO CHŁOPCA. W Tomaszowie Rawskim odbyło się udekorowanie 12 letniego Jana Chałubińskiego medalem za ratowanie tonących. Chałubiński uczeń szkoły powszechnej uratował dwa dziewczęta, które tonęły w Czarnej. Dekoracji w obecności działwy wszystkich szkół powszechnych, grona nauczycielskiego i publiczności dokonał kierownik Ekspozytury Starostwa Brzezińskiego w Tomaszowie.

Z BRANŻY OBUWIA GUMOWEGO. W dziedzinie przemysłu gumowego daje się zaobserwować w obecnym sezonie poważnie wzmożone zapotrzebowanie na kalosze i śniegowce.

Zdawałoby się, że wobec pomyślnej konjunktury ceny obuwia zimowego podniosą się. Jednak Polski Przemysł Gumowy „Pepege“ Tow. Akc. w Grudziądzu przez skrupulatne stosowanie racjonalizacji pracy i zmniejszenie kosztów produkcji obniżył w tym roku ceny na kalosze i śniegowce o 8 do 10%.

Zaznaczyć przytem należy, że aczkolwiek popyt na wyroby tej marki ze strony konsumpcji zagranicznej jest bardzo znaczny i Tow. Akc. „Pepege“ mogłoby drogą eksportu uzyskać takie same ceny jak producenci zagraniczni, to jednak zmniejszyło w tym roku eksport swych wyrobów celem jaknajdalej idącego zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego.

Ze świata.

CHŁOPI RUMUŃCY BOJKOTUJĄ PARLAMENT. Onegdaj otwarto jesienną sesję w parlamencie rumuńskim. Na sesję tę wcale nie stawili się członkowie partji narodowo-chłopskiej, która zamierza prowadzić z rządem swoim walkę zaparlamentarną.

NACZELNY WÓDZ ARMJI ROSYJSKIEJ z początków wojny światowej gen. Mikołaj Mikołajewicz, podobnie jak wielu innych członków rodzin carskich i cesarskich, znalazł się wreszcie bez środków do życia na emigracji we Francji. Państwa koalicyjne mają temu starcowi wyznaczyć emeryturę.

POLSKIE ZIEMNIANKI NA OBCYCH RYNKACH. Z powodu gorszego urodzaju kartofli w Czechosłowacji i Węgrzech, będziemy mieli dobre widoki na wywóz kartofli przemysłowych do Austrii. Kartofle przy przewozie do Austrii są wolne od cła i muszą mieć tylko świadectwa zdrowotności. Rząd węgierski rozpoczął również pertraktacje o przywóz z Polski 1.000 wagonów kartofli, które na rynkach tamtejszych będą o wiele tańsze aniżeli miejscowe.

Zaraz do sprzedania i objęcia gospodarstwo

9 m. ziemi pszennej, zabudowania drewniane — mieszkanie i stajnia pod jednym dachem z dachówką, stodoła kryta słomą, piwnica i studnia z betonu, wszystko w dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy z całym zbiorem, obsiew oziminy dokonany. — Kościół, szkoły ludowe gimnazjum, kolej i poczta w Dębicy o 2 km. — Cena 2500 dolarów. — Adres: Wawrzyniec Dec, gmina Żyraków. poczta Dębica wojew. Krakowskie.

SPRZEDAM zaraz dom murowany sala, sklep towarów mieszanych z wyszynkiem. Pokój i kuchnia, słoń wielka, stajnia, piwnica i 2 morgi gruntu koło domu. — Główny gościniec z Krosna na Rzeszów. Do stacji Przybówka 3 km. do miasta 8 km, do kościoła 2 km. — Na wyjazd do Ameryki. Cena 2500 dolarów. — Zgłoszenia przyjmuje: Wojciech Dobosz, Wieś Bajdy, op. Mioderówka.

KANOLD

to nie wszystkie
karmelki śmietankowe
lecz tylko te z napisem

KANOLD

Inne choć
z podobnym napisem
są naśladownictwami.

Komu więc zależy na prawdziwych i najlepszych karmelkach śmietankowych KANOLDA niechaj zażąda i baczy

na
słowo

KANOLD

DZIAŁ GOSPODARCZY.

KOMUNIKAT Państwowego Banku Rolnego

W ostatnich czasach napływa do Oddziałów Państwowego Banku Rolnego, obsługujących teren b. Kongresówki i Małopolski, wielka ilość podań o pożyczki długoterminowe w listach zastawnych na inwestycje rolne i inne potrzeby gospodarcze. Tak wielka ilość podań przerasta możliwość Banku terminowego ich załatwienia, co może narazić zgłaszających się o kredyt na straty, gdyż niektórzy, licząc na szybkie uzyskanie kredytu w Banku, mogą zaciągnąć terminowe zobowiązania, których nie będą w stanie wykonać we właściwym czasie, względnie mogą zaangażować się w jakieś inwestycje, których następnie nie będą mogli zakończyć.

Od początku akcji kredytowej, t. j. w przeciągu 2 lat i 9 miesięcy Państwowy Bank Rolny wypłacił pożyczek w listach zastawnych na ogólną sumę przeszło 109 milionów złotych w złocie, przyczem na dzień 1 stycznia r. b. ogólna suma wypłat wynosiła 41,545.740 złotych w złocie, pozostała zaś kwota złotych w złocie 67,454.260 była wypłacona w przeciągu dziewięciu miesięcy bieżącego roku, co najdobitniej świadczy o wzmagającym się z każdym miesiącem rozwoju akcji kredytowej. Další jednak rozwój kredytu długoterminowego zależny jest od rozszerzenia możliwości lokowania listów zastawnych na warunkach zapewniających im dostatecznie wysoki kurs, co może nastąpić dopiero na wiosnę roku przyszłego.

Wobec powyższego Państwowy Bank Rolny uprzedza, że podania o pożyczki w listach zastawnych na inwestycje rolne i inne potrzeby gospodarcze, jak również podania o pożyczki na kupno gruntu załatwiane będą na terenie b. Kongresówki i Małopolski ze znacznieszą zwłoką. Ograniczenie powyższe nie będzie dotyczyć na całym obszarze Państwa pożyczek na kupno gruntów na cele upełnowolenia gospodarstw karłowatych, a w pierwszym rzędzie przy scalaniu gruntów, oraz pożyczek na kupno parcel przez służbę folwarczną, która utrzyma warsztat pracy z powodu stosowania ustawy z dn. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej.

Przed listopadem.

Zbliża się sezon zimowego żywienia, co szczególnie w stosunku do krów mlecznych pociąga za sobą szereg zmian w ustaleniu paszy. Gdybyśmy odrazu przeszli na suche pasze, to byłby to przeskok szkodliwy; organizm zwierzęcy musi bowiem przyzwyczajać się powoli do zmiany żywienia, jeśli zdrowie jego i produkcja mleka nie ma ponieść szkody. Otóż dlatego przez czas jaki pozostaje jeszcze do ustalenia się zimy, wchodźmy powoli w tak zwane normy zimowego żywienia, skapiąc coraz bardziej na zielonkach, a dodając krowom suche pasze i okopowizny. Z zielonek takich, to resztki liści. Liście kapuściane stanowią bardziej używany materiał, poza tem otręby, czy wogóle jakaś inna treściwa pasza winny być zadawane ku zachowaniu potrzebnej ilości białka, oraz potrosze buraki, brukiew czy ziemniaki, zależnie od posiadanych w danem gospodarstwie roślin okopowych. Dojście do właściwych stałych norm będzie już potem oparte na ścisłych wyliczeniach wagi zwierzęcia z chwilą zakończenia okresu przejściowego.

W kalendarzach rolniczych zwykle te sprawy są wyjaśniane zadawalniająco, to tylko warto zapamiętać, że żywienie skąpe wypada najdrożej i że tylko taki gospodarz może mieć dochód z mleczarstwa, który wie, na czem polega ustosunkowanie różnych gatunków pasz — a nie spasa tylko tego, co niby kosztuje go najtaniej, bo we własnym gospodarstwie było wytworzone. To już jest pewnik stwierdzony.

Oprócz odpowiedniego normowania paszy drugim ważnym czynnikiem otrzymania należytej wydajności mleka jest ciepło, suche i przewietrzane pomieszczenie bydła. Czas więc teraz usunąć braki w urządzeniach obory, dać widne okna, gdzie ich brakuje, ogacić ściany — gdzie w zimie wiatr na przestrzał budynek przewiewa, wieżyczki założyć, gdzie pobra duszna i zawilgocona. Poza tem wiecheć słomy i szczotka, to także ważne narzędzia, by za ich pomocą parę kwatek mleka więcej z krowy wyciągnąć.

Nie będzie już białej mąki.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych jest dozwolony przemiał pszenicy na mąkę tylko do 65 proc. jako gatunku najwyższego, oraz na mąkę gatunków niższych. Przemiał żyta, jest dozwolony na mąkę 70 proc., jako gatunku najwyższego oraz na mąkę gatunków niższych. Zakazane jest używanie mąki pszennej i żyta pochodzących z gatunków przemiału nieodpowiadającego powyższym normom, do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku, w zakładach przemysłowych. Przepisy dotyczące przemiału pszenicy, wchodzą w życie w 30 dni po ogłoszeniu, przepisy dotyczące żyta, weszły w życie w dniu 20 października b. r.

Jaki skutek odniesie to rozporządzenie, łatwo przewidzieć. Jak wszystkie rozporządzenia zakazujące wytwórstwa i handlu pewnym towarem — nielegalny handel i pasek.

Już dziś sklepy i sklepy magazynują białą mąkę pszenną, tak zwaną mulkę, płaconą obecnie po 1 zł. za kg., gdyż spodziewają się, że w okresie Świąt Bożego Narodzenia dojdzie do 2 i więcej złotych za 1 kg.

Czeka nas zatem jeszcze jedno doświadczenie, które odbije się ujemnie tylko na kieszeni i żołądku spożywcy.

Zaliczki na uprawę tytoniu.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego z jesienia r. b. wprowadza nader ważne udogodnienie dla uprawiających tytoń.

Jeśli rolnik uprawiający tytoń zobowiąże się, że weźmie pod uprawę przynajmniej 2500 m² przestrzeni (to jest niespełna pół morgi) i jeśli założy tak zwane ciepłe rozsadniki do wytworzenia rozsady w ilości potrzebnej do obsadzenia tej przestrzeni, jaką zgłosił pod uprawę, to otrzymuje zaliczkę do obsadzenia tej przestrzeni, jaką zgłosił pod uprawę. Zaliczka wynosi 60 procent przypuszczalnej wartości zbioru — płatna jest w dwóch ratach: pierwszą ratę otrzymuje rolnik, który przyjął dwa powyżej wskazane warunki — już z chwilą, gdy otrzymał pozwolenie na uprawę.

Targ w Krakowie dnia 19. X.

Na ostatnim targu płacono: **Nabiał** — za 1 litr mleko zbierane 40 gr., niezbierrane 50 gr., śmietanka słodka 75 gr., kwaśna 2 zł. Za 1 kg.: masło kuchenne 6.80 zł., stołowe 7.60 zł., ser krowi 1.40. — **Jaj kopa** 14 zł., sztuka 25 gr. **Drób**: kury 8 zł., para kurcząt 8 zł., kaczkę 8 zł., gęsi 12 zł., indyki 14 zł. **Owoce**: 1 kg. jabłka kompotowe 50 kr., stołowe 1 zł., gruszki komp. 60 gr., stołowe 1.20 zł., śliwki zwyczajne 80 gr., węgierki 1 zł., orzechy kopa 1.50 zł. 1 kg. 3 zł. **Ryby**: za 1 kg. karp 4.40 zł., szczupak 8 zł., lin 6 zł., świnka 5 zł., leszcz 6 zł., brzany 6 zł., wiślane drobne 3 zł. **Okopowe i jarzyny**: ziemniaki 100 kg. — 10 zł., 1 kg. buraków 20 gr., marchew 25 gr., cebuli 50 gr. pietruszki 45 gr., selerów 60 gr., fasolki szparagowej 3 zł., włoszczyzny 60 gr., kapusty kopa 9 zł., ogórków 6 zł. — **Dziczyzna**: zające w skórce, sztuka 7.50 zł., samy 1 kg. 4 zł.

Ceny rozumie się za towar najlepszy.

— o o o —

CENY MASŁA I JAJ. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Warszawa, Łódź, Wilno, Lublin notuje ceny od 10 b. m.: masło mleczarniane I gat. zł. 7 do 7.40 z kg.; masło mleczarniane II gat. zł. 6.60 do 7 zł. za kg. Dowozy młodsze, tendencja mocniejsza tak w kraju, jak i zagranicą. **Jaja świeże**: Ceny rynkowe za skrzynię 24 kopową franco skład Warszawa zł. 260 — 270. Tendencja mocniejsza.

— o o o —

KURY POLSKIE BEZ KONKURENCJI. Na targach wschodnich we Lwowie liczne wykresy i statystyka liczbowa ilustruje piękny rozwój tej gałęzi naszego eksportu. Mapy wskazują rynki zbytu, mimo wojny celnej z Niemcami, które były przed kilku laty wyłącznym niemal odbiorcą jaj z Polski — wywóz nie osłabł, lecz przeciwnie wzmógł się, znajdując sobie nowe rynki w Anglii, Francji, Włoszech, Holandji, Hiszpanji, Austrii i Czechosłowacji.

Kury polskie zajął więc prawie Europę zachodnią i południową, a wartość naszego eksportu wzrasta.

Gdy w r. 1924 zyskałszy za wywóz jaj 15 i pół milj., to w r. 1925 suma dochodzi do 46 i trzy czwarte milj., w r. 1927 — 92 milj., a w pierwszym półroczu 1928 r. już blisko 78 milionów zł. w złocie.

Eksportem jaj zajmują się firmy niemieckie i żydowskie. Czy nie mogłyby handl utego ująć w rękę kobiety-Polki?

TŁUSZCZE ZAGRANICZNE jako to smalec, słonina świeża, solona, paprykowana i t. p. opanowały handel w Polsce z powodu niskiego cła 3 grosze od kilograma. Tłuszcze to gorsze od naszych, często bardzo szkodliwe dla zdrowia, ale tańsze, więc i popytniejsze, robiły zabójczą konkurencję naszej hodowli. Zwracaliśmy na to nieraz uwagę, ale Rząd zwlekał z podwyżką cła, licząc się z opinią ludności miejskiej. Aż amerykański doradca Dewey zwrócił uwagę, że Polska ma dość swoich tłuszczy, więc nie powinna sprowadzać. To poskutkowało. Od 5 b. m. podwyższył Rząd cło od smalcu na 50 gr. od kilograma, od słoniny na 40 gr. Ale kupcy mają wielkie zapasy zagranicznego towaru, więc skutek podwyżki nie zaraz da się odczuć. Ale lepiej choć późno niż nigdy.

WYWÓZ DRZEWA zagranicę w stanie nieobrobionych okraglaków został nareszcie zabroniony. Szkoda, że stało się tak późno. Wolno wywozić drzewo przetarte i wogóle przerobione. Przynajmniej tartaki i robotnicy tartaczni będą mieć więcej roboty, a Polska większy przypływ waluty zagranicznej.

Nowe udogodnienie wraz z pożyczkami inwestycyjnymi dla uprawiających tytoń, które wprowadzono już dawniej, czynią z uprawy tytoniu jedną z najzyskowniejszych upraw.

WYGAŚNIĘCIE ZARAZY ŚWIŃ W KRAKOWSKIM. Ze względu na wygaśnięcie zarazy i pomoru świń w powiecie krakowskim na podstawie reskryptu województwa uchyla magistrat krakowski zarządzenie z dnia 6 sierpnia b. r. i otwiera targi na zwierzęta hodowlane (bydło, owce, kozy, świnię) odbywające się w piątki na targowicy miejskiej przy ulicy Zabłocie.

ZAMKNIĘCIE PIEKARNI W LUBLINIE. Wszystkie piekarnie w Lublinie, w liczbie 21, zamknięto z rozporządzenia Komisji sanitarno - policyjnej za niesychane brudy, ujawnione podczas nagłych rewizyj, których przeprowadzono w krótkich odstępach czasu.

SADZONKI MORWY będą w niedługim czasie do nabycia w dyrekcji gimnazjum w Nowym Targu. Sprawa sadzenia morwy i hodowli jedwabników winny się zainteresować przede wszystkim te wsie na Podhalu, gdzie klimat jego jest łagodniejszy, niż w samym Nowym Targu i jego okolicy.

ZATRUCIE BYDŁA PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ. Jeden z parobków, zatrudnionych u właścicielki majątności Kurpiszewo pod Serockiem mieszał w oborze paszę dla bydła i przez omyłkę zamiast soli bydliczej wsypał saletry. Bydło, w ilości 28 sztuk po spożyciu tej paszy zachorowało. Natychmiast przywołano lekarza weterynaryjnego. Przyczyną choroby się wyjaśniła, jednakże skutki były fatalne. 8 sztuk wysokowartościowego bydła musiano zarznąć, resztę może się uda wyleczyć. Powstała strata siega kilku tysięcy złotych.

EGZAMINY DLA KOWALI. Ministerstwo Rolnictwa opracowało przepisy wykonawcze do ustawy o kuciu koni. Przepisy ustalają sposób egzaminowania kowali. W całym państwie ustanowione mają być szkoły dokształcające dla kowali i komisje egzaminacyjne.

Każdy kowal przed otrzymaniem prawa pracy będzie musiał przejść trzyletni kurs nauki zawodowej.

ZAKAZ POLOWANIA dla poprawy zwierzostranu wydał wojewoda łódzki na obszar całych gmin Żytno, Wielkomłynny, Dmieni, Dobroczyce i Kruszyna. Poprawi się zabawa łowiecka, ale pomnożą się szkody wyrządzane rolnikom przez dziką zwierzynę, zwłaszcza w sadach.

— o o o —

PROGRAM ROLNICZY POLSKIEGO RADJA W KRAKOWIE.

NIEDZIELA 28/X: 14.00—14.20 pogadanka dla rolników: „Uodornianie cielat przeciw gruźlicy”, 14.20—14.40 odczyt pt.: „Z gospodarstwa stawowego”, 14.40—15.00 „Kronika rolnicza”. **PONIEDZIALEK 29/X:** 15.00—15.20 komunikat meteorologiczny i gospodarczy, 17.35—18.00 odczyt pt.: „Latające okręty — u wrót wielkiej wojny”, 20.00—20.10 komunikat rolniczy. **WTOREK 30 X:** 15.00—15.20 komunikat meteorologiczny i gospodarczy, 19.10—19.20 komunikat rolniczy. **ŚRODA 31/X:** 16.00—16.20 komunikat meteorologiczny i gospodarczy, 17.10—17.35 odczyt pt.: „Boje polskie minionych stuleci: Beresteczko”, 20.00—20.10 komunikat rolniczy. **CZWARTEK 1/XI:** 17.35—18.00 odczyt pt.: „O istnieniu po śmierci” wygł. p. J. Pietrzycki. **PIATEK 2/XI:** 15.00—15.20 komunikat meteorologiczny i gospodarczy, 20.00—20.10 komunikat rolniczy. **SOBOTA 3/XI:** 15.00—15.20 komunikat meteorologiczny i gospodarczy, 20.00—20.10 komunikat rolniczy.

ROZMAITOSCI.

Polska jest jeszcze drewnianą.

Dane, dotyczące budynków mieszkalnych w 46 miastach polskich z Warszawą na czele, dają nam poznać ilościowy stosunek budynków mieszkalnych drewnianych do murowanych w większych miastach polskich.

Warszawa ma 22.380 budynków mieszkalnych wogóle, ma 17.312 murowanych i aż 5.020 drewnianych. W żadnej innej stolicy europejskiej, równej pod względem zaludnienia, tylu budynków mieszkalnych drewnianych nie spotykamy.

Na 46 większych miast, o których mowa, przeszło 12 miast dużych i o dużym znaczeniu gospodarczym są zabudowane drewniakami... A więc, taki Białystok, z jego wielkim przemysłem włókienniczym, ma tylko 1.028 budynków murowanych, a zato 4.261 drewnianych; rażący stosunek, i to w mieście bardzo uprzemysłowionem. Albo n. p. Kołomyja: 935 budynków murowanych i aż 3.243 drewnianych. Drohobycz, stolica naszego zagłębia naftowego, według obliczeń stosunkowo dokładnych, zabudowana jest jeszcze gorzej, bo liczy tylko 390 budynków murowanych, a drewnianych aż 2.538. Pińsk 231 murowanych i 2.281 drewnianych. Stryj ma 1.035 budynków murowanych, a znacznie więcej drewnianych — 1.348. Równe, Grodno, Tarnów, Kielce i t. p. miasta — wszystkie raczej są drewniane, niż murowane.

Trzeba z tej smutnej statystyki wyliczyć tylko b. zabór pruski, który świecić może przykładem: w takiej Bydgoszczy na przeszło 6.000 domów wogóle — tylko 18 jest drewnianych, w Grudziądzu ten sam stosunek, a w Gnieźnie na 1.154 domy — 8 jest z drzewa.

Nie wchodzi tu w rachubę małe miasteczka i wsie, w których procent domów murowanych jest nadzwyczaj niski.

Jak się rozwija niemowlę?

Jak odbywa się rozwój zmysłów u dziecka? Próby czynione w tym kierunku wykazały, że w pięć minut po urodzeniu się odbieranie wrażenia światła u dziecka jest b. małe. Jeszcze przed końcem pierwszego dnia dziecko unmuje już z pewnością różnice natężenia światła i doznaje przyjemnego uczucia na jego widok. Odruchy żrenicy są więc u dziecka oddziedziczone a nie nabyte. Rozróżnianie barw przychodzi u dziecka znacznie później. Zwykle staje się to dopiero w 25 miesiącu od urodzenia. Odróżnianie barw w drugim i trzecim roku życia odbywa się jednak z trudnością i z wielu pomyłkami. Ruch oczu u dziecka i kierowanie wzrokiem wedle woli widoczne bywają u dziecka dopiero z końcem drugiego miesiąca.

Wedle statystyki urzędowej z r. b. na 100 żywo urodzonych niemowląt zmarło w Warszawie w roku 1923 — 14.1, w 1924 r. — 15.9. W Łodzi w r. 1925 — 16.5, w r. 1926 — 17.5, w r. 1927 — 18.7. Jest to zjawisko fatalne i niespotykane na zachodzie. Jak twierdzą lekarze, główną przyczyną tej wysokiej śmiertelności niemowląt naszych jest złe mleko... dostarczane miastom.

Czy ból jest nieszczęściem.

Wielu ludzi skarży się na dolegliwości różne i bóle zlorzeczając nawet niekiedy rzekomo srogemu losowi. Czy słusznie — to inna rzecz. Pomyślmy tylko:

Człowiekowi bosemu np. wejdzie cieni do nogi. Z szybkością błyskawicy zjawia się ból i w jednej chwili bezwiednie podnosi on nogę. Gdyby nie było bólu, człowiek ów spokojnie szedłby swoją drogą i w dalszym ciągu wbijałby sobie może cieni w nogę. Ból go ostrzegł przed dalszym okaleczeniem. Ból zarazem domaga się aby nie następował ostro skaleczoną nogą, ochraniał ją, gdyż tym sposobem najmniej i najszybciej ją wyleczy. Stopień odczuwania bólu zależy od części ciała dotkniętego bólem. Małeńki pyłek w oku sprawia wielkie boleści, gdy tymczasem to samo ziarnko pyłu w gardle lub nosie nie sprawia najmniejszego wrażenia.

Największe boleści sprawia każde zapalenie i to z tego powodu, że zapalone części ciała wymagają największego spokoju do wyleczenia. Do spokoju zaś najłatwiej zmusić można człowieka, gdy ból dokucza i każde poruszenie odmośnego członka ból sprawia. Wielu mniema błędnie, że im głębiej dochodzi się wewnątrz ciała, tem silniejszy

bywa ból. Tymczasem rzecz się ma tak, że wewnętrzne narządy posiadają znaczne ochrony, stąd nie mają potrzeby odczuwania boleści. Jedynie te części ciała są wrażliwe na ból, którym boleści się na coś przydadzą, a są tem wrażliwsze na ból, im więcej potrzebują ochrony, i im łatwiej podlegają okaleczeniu, i im szybciej ból można uśmierzyć. Chorzy, nie odczuwający wcale boleści w niektórych częściach ciała, należą do wyjątków. W ogólności rzecz można: „Ból ostrzega, napomina, uczy i wychowuje“.

Ostrzega przed chorobą, napomina, by ją wyleczyć, uczy jak wystrzegać się choroby, wychowuje by ją znosić cierpliwie.

Rozum u koni.

Były dyrektor instytutu weterynaryjnego w Sztokholmie prof. John Vennerholm ogłosił niedawno w druku spostrzeżenia, jakie porobił nad końmi w ciągu swej wieloletniej praktyki. Jest on nader wysokiego mniemania o inteligencji koni, którym przypisuje nawet zdolność odgadywania myśli ludzkich oraz instynktownego wyczuwania usposobienia i zamiarów zbliżającego się człowieka. W tych zdolnościach końskich leży wskazanie, jak należy z końmi postępować. Jakkolwiek konie posiadają bardzo rozwinięte cechy indywidualne, mają one jeden wspólny rys, że są z początku życzliwe i ufnie względem człowieka usposobione. Złośliwe i narowiste konie nigdy takimi od urodzenia nie były, lecz stały się niemi wskutek złego obchodzenia się z niemi. A z drugiej strony niema tak znurowionego konia, któregooby dobrem obchodzeniem nie można było ulaskawić.

Koń ponadto posiada doskonałą pamięć i nigdy nie zapomni tego, kto mu wyrządził krzywdę lub złe go potraktował. Pamięta on także zawsze drogę, którą tylko raz jeden przejechał. Gdy koń wyczuje, że ze strony człowieka grozi mu cośkolwiek złego, nastawia się obronnie i niedowierzająco, najdłszy natomiast koń będzie się spokojnie zachowywał wobec nawet obcego człowieka zbliżającego się doń z ufnością i sympatją.

Prof. Vennerholm, który całe życie poświęcił badaniom nad końmi, kończy swe ciekawe spostrzeżenia stwierdzeniem, iż żal mu niezmiernie, że koń, ten stary i dumny przyjaciel człowieka, musi ustąpić pola wypierającemu go stale automobilowi.

Dwieście żon kacyka.

W Afryce południowej zmarł wódz plemienia basutów Jonathan, jeden z najbardziej oddanych Anglikom kacyków. Pogrzeb zmarłego wodza odbył się z zachowaniem starodawnych murzyńskich ceremoniałów, przy udziale urzędowych reprezentantów władz europejskich. Nad głęboką na 12 stóp mogiłą usiadły w szkarłatnych strojach żalobnych żony wodza, w liczbie 200. Włosy miały rozpuszczone i zawodziły z rozpaczą. Wokół „niepocieszonych“ 200 wdów, zgromadzili się poddani Jonathanu, oplakując śmierć swego wodza.

W chwili, gdy zwłoki Jonathanu zostały złożone do grobu, wielki byk poświęcony został na drobne kawałki, które następnie palono na kilku stosach. Stosy te płonęły przez noc całą, oznajmiając wiernym basutom zgon starego wodza. Po pogrzebie odbyła się uroczysta stypa dla przybyłych z okolicznych wsi delegacji i dworu kacyka.

WESOŁY KĄCIK.

— Od jak dawna, mój gospodarzu, czujecie taki zawrót głowy?

— A to, dopraszam się łaski wielmożnego konsyljarza nie pamiętam; ino to wiem, że były najpierw Gody, a po godach — Nowy Rok, a po Nowym Roku — Trzy Króle, a po Trzech Królach — chrzciny, a po chrzcinach — wesele, a po weselu — drugie wesele, a teraz, to znowu dał Bóg miłosierny zapusty — i musi, bez to tak mi się wszystko we łbie kołuje, że już i świata mało co widzę.

— Tatusiu, czy tatuś ma prawo głosu?

— Mam. Tylko nie mów o tem mamusi, bo mi gotowa je odebrać.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

J. Rolek, St. Kosiek, M. J. Kukła: Dziękujemy, będzie za tydzień z pewnemi uzupełnieniami. — M. Żyłka: Ministerstwo przyrzekło wydać zarządzenie dla zapobieżenia nadużyciom biurokracji starościsłkiej i policyjnej. — St. Leśniak: Narzekania posła psu na bucie. Niech spowoduje klub do odbycia konferencji z Rządem, to

więcej pomoże, niż gadanina na wiecu. — St. Szymański: Jeszcze trochę cierpliwości. Najpierw trzeba było statut i program należycie opracować. To się kończy, potem nastąpią zjazdy. — Fr. Prochal: Wybaczcie, ale nie stać mnie na kredytowanie. — Józef Zieliński: Jako 40-letniemu prenumeratorem nie wstrzymałobyśmy nawet w razie opóźnienia, a że prenumerata zapłacona do kwietnia 1929, więc nawet nie znając historii Przyjaciela ekspedycja nie mogła wstrzymać. Zbadałem sam i stwierdziłem, że od nas numery dla Pana odeszły. Tylko tam na pocztę coś zaszło. Prosimy zawsze zaraz reklamować -Pozdrowienie i cześć! — K. Wójcik: List z 11 bm. otrzymałem. Tak to idzie leniwo w I. S. P. Stączek ma specjalnie dopilnować i odpowiedzieć. Nawzajem serdeczne pozdrowienie — St. Olejniczek, Namur: 60 fr. b. otrzymaliśmy 15 bm., zapłacone za cały rok. Prosimy napisać o stosunkach pracy, zarobku i życia w Belgji. Pozdrowienie. — M. Mazur, Argentyna: List i 8 pezo otrzymaliśmy 16/X, zapisano 5 pezo dla Pana na rok, a 3 pezo czyli 10 zł. na prenumeratę brata Stanisława. Nru 43 wysłaliśmy wyjątkowo 5 egz. z wierszem ob. Samborskiego. I tu bardzo ciężko. Życzymy przetrwania i pozdrawiamy. — J. Bober: Adres zmieniony. Życzymy powodzenia na nowej placówce, prosimy opisać nam tamtejsze stosunki. — W. Bartosik: Jeżeli kara była tylko za spóźnienie terminu zapłaty, to podpadała pod amnestję. A jeżeli to była kara za ukrycie podatku czyli uszczuplenie skarbu państwowego, to nie podpadała pod amnestję. W pierwszym wypadku powinni zwrócić 20 zł. — St. Król, Greenfield: 2 dol. otrzymaliśmy i zapisano. Nie można opuszczać starego Przyjaciela. Pozdrowienie. — J. Gackłeb: Wydrukowaliśmy i posłali p. Samborskiemu. Dziękujemy za radę i prosimy o zjednanie więcej prenumeratorem. — J. Fuss: 5 zł. otrzymaliśmy, zapłacone do 19 lutego 29 r. Wysłany 21 bm. — Olejniczek St.: 60 fr. otrz. — Dombał Andrew: 2 dol. otrz. — Kręzałek Woj.: pren. skończyła się 20/VII. Prosimy o odnowienie. — Cwynar Spółka „Opal“ jest żydowską. — Marmola Józef: 20 fr. otrz. — Plekut Wawrz.: 20 fr. otrz. — Radoniewicz St.: Pren. skończyła się 16/VI br. Prosimy o odnowienie.

Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

A. Reichel: Zaopatrzenie przekazuje się i wypłaca pod adresem wdowy w Iwoniezu. Wcale nie wstrzymano. Jeśli nie otrzymuje, wnieść pisemną reklamację wprost do Izby Skarbowej, która sprawdzi, kto pieniądze za wdowę pobiera. — K. Cap, J. Pleśniarska, A. Szulic: Zaopatrzenie przyznano. — Z. Jaroszczak: Zaopatrzenie podwyższono na 50%. — M. Drugan: Wyrównanie otrzyma. — Sieroty po Józefie Strzyżowskim: Dodatki otrzymują od 1/X br. — Sieroty po śp. Fedko Kogucie: Opiekun powinien przysłać deklarację. — J. i K. Michalczyk: Należy zapodać świadków na okoliczność, że zgon śp. syna spowodowany był służbą wojskową. Metryka śmierci przyczyny nie podaje. — A. Barańska: Przysłać deklarację. — M. Brożyna: Zarządono dochodzenia w sprawie stosunków rodzinnych i majątkowych. — W. Gajeka: Tak samo. — E. Sitko: Akta przesłane Min. Skarbu w Warszawie. — K. Biega: Sprawę przesłano ponownie Szefostwu sanit. do zaopiniowania, czy śmierć pozostaje w związku ze służbą wojskową. — Z. Pinkoś: Prośba nie wpłynęła do Izby Skarbowej. Zapytać o nią tego, kto ją do P. K. U. oddawał. — W. Załazinek: Renta kapitalizowana. Pieniądze niebawem otrzyma. — J. Najda: Rentę pobiera I. kat. II. grupy, rodzinnej. — Fr. Kobiłka: Przedawnione. Starania nie odniosą skutku. — W. Smoleń i J. Suchówka: Podanie o kapitalizację renty należy wnieść przez Starostwo. Z listu nie widać, czy to uczyniono. Jeśli tam przyznają, możemy przyspieszyć wypłatę — lecz należy sprawę dokładniej nam opisać. — M. Taratyka: Wiadomość o 10 milionach kredytu dla em. zaborczych jest mylna. Powszechny Związek em. w Warszawie czyni o to starania i wnieśliście petycję o takie zrównanie z okazji obchodu 10-lecia niepodległości Polski, lecz dziś wyniku tych starań przesadzać nie można. Rząd odnosi się życzliwie do tej akcji, o ile nie zachwieje ona równowagą budżetu. Policje Tow. ubezpiecz. zagranicznych przechować. Może i ta sprawa doczeka się pomyślnego załatwienia. Na razie niema nic pocieszającego.

St. Stączek.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

UWAGA!

UWAGA!

Na zbliżającą się zimę!

Każdy musi napisać po całym komplecie towarów tylko za 12 złotych

a mianowicie: 1 swetr męski duży, 6 par ciepłych skarpetek, 3 chusteczki batystowe do nosa, 1 chustkę turecką na głowę lub 1 ręcznik wafłowy i 1 krawat jedwabny. — To wszystko tylko za 12 złotych wysyła się za załączką pocztową po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze). Bez ryzyka, jeżeli towar się nie spodoba, przyjmę go z powrotem i pieniądze zwrócę. Zamówienia adresować:

WYRÓB SWETROW

M. SZYFFER Łódź, ul. Brzezińska 5.

P. S. Koszta przesyłki zł. 1-50 gr. płaci odbiorca.

Wysyłam także pojedynczo jak i dla odsprzedawców wszelkiego rodzaju swetry, pończochy, rękawiczki, bieleżną białą, barchanową i flanelową oraz wszelkiego rodzaju trykotażę po cenach reklamowych.

Cenniki bezpłatnie.

Canniki bezpłatnie.

LEKARZ DENTYSTA ALEKSANDER ROMM W KROŚNIE

ordynuje jak zwykle w domu p. Zygmuntowicza obok kościoła OO. Kapucynów. Leczenie, plombowanie i wyjmowanie zębów w znieczuleniu. Zęby sztuczne na kauczuku i złocie. 756

Ceny przystępne! Ceny przystępne!
Przyjeżdżonych załatwia się natychmiast.

KURSY SZOFERSKIE Z. JOZEFOWICZA, Kraków, ul. Florjańska 28, telef. 1416

szkołą najlepszych szoferów we własnych warsztatach samochodowych, ul. Rakowiecka L. 33, telefon 1359. — Wpisy codziennie. — Piszcze o prospekty. 1163

GOSPODARSTWA.

- 55 mórg pszenno-buraczanej ziemi, przy mieście i stacji kolejowej. Budynki masywne, z inwentarzem żywym i martwym, zapasy zboża natychmiast do sprzedania. Cena 45 tys., wpłaty 35 tys., reszta na 5 lat.
- 105 mórg pszenno-żytniej ziemi, przy mieście pow., gdzie są wszelkie szkoły. Budynki masywne, z żywym i martwym inwentarzem, zapasy zboża. Cena 65 tys., wpłaty 45 tys., reszta na długoletnie spłaty.
- 60 mórg ziemi pszennej, budynki masywne, z żywym i martwym inwentarzem, zapasy zboża. Cena 45 tys., wpłaty 30 tys., reszta na lata.
- 150 mórg pszenno-żytniej ziemi przy mieście i stacji kol., budynki masywne, inwentarz żywy i martwy, zapasy zboża. Cena 100 tys. gotówka.
- 86 mórg dobrej żytniej ziemi, dom i obora murowane pod dachówką, stodoły niema, bez inwentarza, przy szosie. Cena 30 tys., wpłaty 12 tys.

Powyższe majątki od Niemców, wycieżdżających do Niemiec. Spieszne zgłoszenia pożądane. Oprócz tych, duży wybór majątków mniejszych i większych, za każdą cenę. — Zgłoszenia listowne i osobiste: Osterski, Strzelno, Kujawy, województwo Poznańskie, Hotel Centralny.

Biuro Dzienników Fischman Rzeszów, ul. Grunwaldzka 3.

przyjmuje prenumeratę, oraz ogłoszenia do wszystkich gazet po cenach administracyjnych.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1084

Dr Ignacy BIBRING

lekarsz

w Korczynie (nad apteką)

ordynuje zawsze, we wszystkich chorobach i rwie zęby. 1138



Odznaczona złotym medalem na światowej wystawie w Antwerpij.

KTO

uważa na elegancję i trwałe obuwie, niechaj tylko pastę „LUNA” kupuje, bo 1073

„LUNA” przez fachowców światowych uznana za najlepszą.

„LUNA” nie farbii i niezasmarowuje ubrania.

„LUNA” daje szybko, czysto czarny połysk lakierowy.

„LUNA” robi skórę nieprzemakalną.

„LUNA” jest najlepszym środkiem do konserwowania skóry.

„LUNA” zawiera najdelikatniejsze składniki tłuszczowe.

„LUNA” trzyma połysk przez tydzień, po zwyczajnem oczyszczeniu z błota i prochu.

„LUNA” przewyższa wszystkie krajowe i zagraniczne pasty swoją dobrocią.

„LUNA” nie zaprawia skóry żywicą jak inne pasty, przez to zapobiega pocieniu się nóg.

„LUNA” jest najwydatniejszą ze wszystkich innych past.

ŁŁUCHOTA ULECZALNA!

Renomenalny wynalazek — „EUFONJA” zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podzębowania. Poleczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA”, Liszki, koło Krakowa. 1072

Piótna iniane i pół-iniane

na wszelkie bielizny; Dymki, Dreliszki, Obrusy, Ręczniki, Ścierki, Płóciénka kolorowe, Kamgarny, Szewioty, Cajgi

bardzo trwałe i t. p. lepsze wyroby tkackie, poleca:

Józef Jórasz, Przemysł Tkacki, Korczyna, powiat Krośno, woj. lwowskie. (Proski druki, przesyła po otrzymaniu 2 zł. znaczkami poczt. w liście). 1124

DOM MUZYCZNY

IGNACY CYPRES

KRAKÓW, Szewska 13/11.

wysyła mandoliny włoskie po

28-30 zł., koncertowe ozdobne

35-45 zł., skrzypce szkolne ze

smyczkiem 23 zł., koncertowe

30, 40 i 50 zł., klawiatury 8 kłap 38 zł., 10 kłap

45 zł., 12 kłap 50 zł., gitary koncertowe 40-45

zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł.

Wiedeńskie 1 rzędowe 38 zł., dwurzędowe 55 zł. Nikl.

„Gre Reskopi” patent z łańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek

stynnej marki „Kniema” 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Sol-

lingen” po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł.

djamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany

zegarków i instrumentów darmo i oplatnie. 634

BLEDNICĘ

BRAK KRWI usuwa

Mra Krzysztoforskiego

WINO CHINOWO-ZELAZISTE

na chorobę hiszpańską reguluje słabości kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — **Poleźni-** com zadziwiająco szybko przywraca siły a specjalnie polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytych ciężkich chorobach, przy osłabieniu ogólnem, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznym i umysłowem.

Do nabycia w aptekach i droguerjach. Do miejscowości gdzie niema na składzie można zamawiać wprost z fabryki we własnym interesie, by ustrzec się przed podróbkami; **żądać wyraźnie**

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste

Naśladownictwo energicznie odrzuć!

Fiaszka mniejsza z przesyłką zł. 3.50 — 5 fl. zł. 13.

podwójna „ 5 — 5 „ 22.

Wyłączny skład i wyrób na Polskę.

Fabryka Chemiczna 1160

Mr. Krzysztoforski, Tarnów 3

Podziękowanie.

Panu Drowi BIBRINGOWI w Korczynie zasylam serdeczne Bóg zapłać, za wyleczenie mnie z długiej choroby żołądka i kiszek.
Józef Szware

JÓZEF HABRAT ur. 1895 r. w Białobrzegach, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sanok. 1171

ANTONI PABIS z Libuszy, pow. Gorlice, unieważnia zgubione „Tymczasowe zaświadczenie wojskowe”. 1172

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie z odbytej służby wojskowej, na nazwisko Michał Chebrzynski, ur. 1900 r., wydane przez 12 p. piechoty w Wadowicach. 1167

ANTONI STELMACH ur. w 1893 r. w Wolicy, pow. Bochnia, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kraków. 1164

JAN FIGIEL ur. w Zagórzcu, pow. Przeworsk, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Jarosław. 1165

Pragniecie wyleczyć się z reumatyzmu i podagry

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie.



rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpienia reumatycznych i podagrycznych, które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje. **PROponuję** uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzielenie, a więc zadaje tak zwany uniwersalny lub tajny środek leczniczy, który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości. **KAZO-** **MU PRÓBA BEZPŁATNA.** Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.

August Märzke, Berlin, Wilmersdorf, Bruchsalenstr. 5. Oddział 28.



Ważne!

Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

reumatyzmu, gościa, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bólowi żył, spuchliznom, bólowi nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Chwałę ogólnia znakomity i stawaj, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania

Skutek nadzwyczajny

ICHTIOMENTOL

Działanie pewne i szybkie

Jedna próba

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

6 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13 zł. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 51 złotych. 789